Nr 66b. Dnia 6 marca. Czwartek. Dnia 23 lutego (6 marca) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Od administracji.

Dla uniknienia przerwy w ekspedycji *Kurjera warszawskiego* upraszamy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na zbliżający się kwartał II b.r.

Warunki prenumeraty są następujące:

W WARSZAWIE:

rocznie	rs. 9	kop.	—
półrocznie	„ 4	„	50
kwartalnie	„ 2	„	25
miesięcznie	„ —	„	75

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

W CESARSTWIE I NA PROWINCJI:

rocznie	rs. 12
półrocznie	„ 6
kwartalnie	„ 3

Dla pp. prenumeratorów na prowincji dołączamy do dzisiejszego numeru *listy zwrotne.*

— W dniu jutrzejszym, z powodu pamiątki św. Tomasza z Akwinu, odprawioną będzie w kościele św. Jacka (po dominikańskim), o godzinie 10 tej zrana, uroczysta wotywa bractwa św. Anny przed ołtarzem rzeczonego świętego, odpust zaś w nadchodzącą niedzielę.

— Jutro, jako w dzień piątkowy wielkiego postu, odbędą się:

w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie 9-tej zrana, msza święta przy wystawieniu relikwij Krzyża świętego, oraz

w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), o godzinie 9-tej zrana, wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Nabożeństwa pasyjne przypadają jutro w kościołach:

św. Jacka (po dominikańskim),

św. Anny (po-bernardyńskim),

w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) rozpocznie się, o godzinie 4-ej po południu, nabożeństwo rozpamiętywania stacyj Męki Pańskiej, zwane nabożeństwem „drogi krzyżowej".

Kazania pasyjne w ciągu całego postu głosić będą:

w kościele św. Jacka ks. Popławski, spowiednik alumnów seminarjum metropolitalnego,

w kościele św. Anny, ks. Siewierski, administrator miejscowego kościoła.

Przegląd polityczny.

W krwawej bitwie piątkowej u studzien sudańskich w El Teb 4,000 anglików pod dowództwem jenerała Grahama od godziny 5-ej zrana aż do zachodu prawie słońca kąpało się we krwi walecznych arabów, którzy—bez znajomości taktycznych zasad wojowania—tylko fanatyzmem dla świętej sprawy proroka i osobistem nieugiętem męstwem powstrzymywali przez ośm godzin pochód armji angielskiej, ścieląc na ziemi snopy własnych trupów. Z 8,000 powstańców Osmana Digmy padło tu blisko tysiąca ludzi, nie licząc rannych. Ale i wojska angielskie poniosły dotkliwe straty. Czterech oficerów i 24 żołnierzy zginęło, siedmnastu oficerów i 142 żołnierzy otrzymało rany. W liczbie ranionych znalazł się jenerał Backer i dwóch pułkowników.

Tak się przedstawia ostateczny biuletyn bitwy pod El Teb. Wiemy już o tem, że nazajutrz twierdza Tokar, która w d. 16 z. m. poddała się powstańcom, wpadła napowrót w ręce angielskie. Kilkodniowa wyprawa jen. Grahama na przestrzeni 25 kilometrów z Trinkitatu do Tokaru została uwieńczoną pożądanym skutkiem.

A jednak tydzień nie minął od owej „rzezi", jak bitwę nazwał p. Lawson w londyńskiej izbie gmin, i już w całej Anglji, ba! nawet w całym świecie pytają: jaki był cel tej wyprawy, w której tysiąc ciał ludzkich poszło na żer stepowego ptactwa? I cóż się stało od tego czasu? Wszakże dziś już podobno nie ma w tych stronach jednego anglika! Jen. Graham oczekiwanym był wczoraj z prowrotem w Suakimie, a w ślad za nim okręty przewieźć tu miały z opuszczonego Trinkitatu całą siłę zbrojną anglików, wysłaną dla obrony portów czerwonomorskich i rozbicia powstańczych wojsk Osmana Digmy. Jeszcze dnia 3-go b. m. lord Granville wyparł się w izbie lordów tego nieopatrznego postanowienia, zapewniając, że depesza *Times'ów*, donosząca o odwrocie wojsk angielskich do Egiptu i Anglji, była fałszywą, ale spokój lordów nie przetrwał 24 godzin; dzisiaj wiedzą już wszyscy w Albjonie, że organ *city* miał słuszność... Wycofano bataljony angielskie z Trinkitatu i Tokaru, jak gdyby po klęsce zmuszającej ratować, co jeszcze można. A przecież było zwycięztwo!

P. Gladstone, którego cała polityka egipska jest pełną zagadek i sprzeczności, uczynił tu znowu przeto krok połowiczny. Wątpić należy, aby wrażenie klęski Osmana Digmy (którego większa część wojsk nie walczyła zresztą pod El Teb, ale stoi obozem w odległości 8—10 mil angielskich od Suakimu), było tak głębokiem i przygniatającem, iżby ludność arabska wyrzec się musiała nadal sprawy mahdiego i powrócić do uprawy swych gruntów na oazach sudańskich. I owszem—liczyć na to wypada, iż nagły odwrót wojsk angielskich, tak uderzająco podobny do ucieczki w popłochu, podniesie upadłego chwilowo ducha arabów i popchnie ich do tem krwawszej zemsty. Nie wiemy, jakie środki bezpieczeństwa podjął jenerał Graham w Trinkitacie, aby ważny ten port czerwonomorski, z którego Anglja ma podobno czuwać nad handlem niewolniczym w Sudanie, nie wpadł w ręce równie dzikiego, jak walecznego Osmana Digmy, który umiał tak niemiłosiernie wyrznąć załogę i ludność Sinkatu! Odwrót anglików zagraża w końcu katastrofą jen. Gordonowi, którego losy w Chartumie nie są podobno do pozazdroszczenia; zagraża on dalej owym załogom egipskim w El Faszer, Darra, Fodża, Masteri i w innych podrównikowych forteczkach sudańskich, które dotąd opierają się bohatersko naciskowi mahdiego. No! ale Ałłah jest wielkim, a p. Gladstone jest—sfinksem...

Na jutro lub pojutrze spodziewają się w Paryżu rozpoczęcia ataku wojsk francuskich na Bakninh w Tonkinie. Jutro wyruszyć mają jenerałowie Millot i Brière de l'Isle z Hanoi w 8,000 ludzi, podczas gdy równocześnie jen. Negrier z 6,000 ludzi opuści leże w Hajdzung i uda się wzdłuż rzeki Thaj Binh ku północy, celem zajęcia drogi, wiodącej z Bakninh do granicy chińskiej, a tem samem odcięcia odwrotu załodze twierdzy. Na drodze z Hanoi do Bakninh chińczycy wznieśli szereg fortyfikacyj, z których pierwsza odległą jest zaledwie o 5 kilometrów drogi od Hanoi. Jenerał Brière pierwszy przeto zmierzy się z nieprzyjacielem.

W londyńskim konserwatywno-liberalnym i dosyć rządowi p. Gladstone'a sprzyjającym *Observerze*

NAJWIERNIEJSZA PRZYJACIÓŁKA.

Śniadanie skończyło się...

Zaczęto rozmowę, której przedmiotem była stałość.

Utrzymywano prawie jednogłośnie, iż wkrótce trzeba będzie wykreślić ze słownika ten wyraz, jako zupełnie niepotrzebny i zbyteczny.

Wtem jeden z współbiesiadników, który dotychczas przysłuchiwał się w milczeniu, zabrał głos.

— Panowie! Protestuję przeciwko temu. Wierność i stałość istnieją: należy tylko umiejętnie obierać przedmiot swoich uczuć.

— Eh! to mrzonki!

— Bynajmniej.

— Dajżeż pokój!

— Ależ panowie! zapewniam was, że...

— Jakto?... czyliż znałeś jaki związek długotrwały?

— Tak, mojego wuja Bernarda.

— Masz wuja?

— Miałem... Umarł przed trzema miesiącami. Otóż on to właśnie do samej śmierci był wiernym swojej starej towarzyszce, która także nie opuściła go ani na chwilę!

— To niepodobna, improwizujesz.

— Mówię czystą prawdę.

— Opowiedzże nam to...

— Nie ma w tem nic nadzwyczajnego, jest to najzwyczajniejsza proza, lecz...

— No, no, tylko bez żadnych wstępów!

— Przedmowy wyszły z użycia...

— Do rzeczy!

— A więc dobrze, zaczynam. Związek, o którym mówię, nie był chwilowym. Trwał około lat sześćdziesięciu. Wuj Bernard był jeszcze bardzo młodym wówczas, gdy wybrał sobie tę, z którą tylko śmierć rozłączyć go miała. „Ona" podobała mu się od pierwszego spojrzenia... Lecz wuj nie był bogatym, więc też wahał się długo, zanim zdecydował się na krok stanowczy. Za to jakżeż był szczęśliwym, gdy nakoniec zdołał ją posiąść! jak był dumnym z tego! Trudno sobie wystawić zadowolenie, którego doznawał zawsze, ilekroć wychodził z domu razem ze swoją towarzyszką. I, zaiste, miał prawo pysznić się nią! Była tak ładną...

— Pomińmy to!

— Pozwólcież mi skreślić jej portret chociaż w dwóch słowach.

— No, zgoda na dwa słowa...

— Otóż przedewszystkiem zalecała się prostotą, która jednak bynajmniej nie pozbawiała jej wdzięku. Przeciwnie... Postać jej wysmukła, kształtna...

— Dosyć, dosyć!...

— Dobrze więc, idę dalej. Otóż nie same tylko zewnętrzne powaby zdobiły ją. Wuj mój, człowiek poważny, myślący, szukał w swojej towarzyszce innych, trwalszych przymiotów. I znalazł je. Śmiało rzec mogę, panowie, iż znalazł w niej prawdziwą pomoc i podporę.

— Philemon i Baucis!

— Tak, panowie! Istotnie Philemon i Baucis. I to właśnie tu, w Paryżu, gdzie ludzie, rządzą się fantazją lub uniesieniem chwilowem, tak łatwo i tak często zmieniają przedmioty swoich upodobań!

— Brawo! otóż i morały!

— Jesteście nieznośni, przestanę mówić, jeśli...

— Cóż znowu! Chcemy usłyszeć koniec. Mów!

— Panowie. Mogę was zapewnić, iż wuj mój nigdy nie dopuścił się względem niej grzechu obojętności lub zaniedbania. Ona też była niezmienną w swoich uczuciach. Będąc zrazu ozdobą młodości, stała się następnie jego podporą w wieku podeszłym.

— Zaprawdę to rozrzewniające!

— Bardziej, niż wam się zdaje. Czy uwierzycie, np., iż wuj nigdy nie wyszedł bez niej z domu, iż nigdy ani na chwilę nie pożądał innej. Przebyli wspólnie wiele dni burzliwych, smutnych, a pewnego razu wierna przyjaciółka ocaliła mu nawet życie.

— Ach, teraz dramat!

— Wracali z teatru. Wtem dwaj rabusie, zaczajeni na rogu ulicy, rzucili się na nich. Wuj był odważnym, bronił się walecznie, lecz bez niej pokonanoby go niewątpliwie, i tylko dzięki jej czynnej pomocy zwalczył przeciwników... co, naturalnie, podwoiło jego miłość ku niej.

— Ależ, istotnie, to bardzo zajmujące!

— A gdy następnie, stary i prawie ociemniały, nie mógł już chodzić o własnej sile, wówczas ona go wspierała, kierując jego niedołężnemi krokami i ostrzegając o każdej napotykanej przeszkodzie.

— No, zobaczycie, iż w końcu on zdoła nawet rozczulić nas.

— Czemużby nie?... Tak było aż do ostatniej chwili. Czyliż więc nie miałem słuszności, utrzymując, iż można jeszcze spotkać wierną i tkliwą kochankę?

— Wyjątek nie zmienia zasady!

— Przepraszam, każdy z was mógłby sobie wyszukać podobną.

— Żarty!

— Nie żartuję bynajmniej.

znaleźliśmy taki komentarz do zajęcia Merwu przez Rosję:

„Egipt od Merwu dzielą wprawdzie olbrzymie przestrzenie, dziś jednak istnieje pomiędzy niemi związek ścisły. Bardzo szybko skorzystał rząd rosyjski z zawikłań, które Anglja ma do pokonania nad Nilem. Przed ośmiu laty wypowiedział p. Terentiew w dziele o współzawodnictwie pomiędzy dwoma mocarstwami, to jest pomiędzy nami a Rosją, co następuje: „Czem jest Azja środkowa dla Rosji? Jest ubogim, rzadko zaludnionym krajem, który może nigdy nie pokryje sam kosztów swojej egzystencji. Ma jednak wielką zaletę, może nas bowiem zaopatrzyć w stacje, w których zaczerpniemy powietrza i w którym będziemy mogli gromadzić nasze siły zbrojne.” Inny znawca stosunków rosyjskich, człowiek, który długo przebywał w Indjach, misjonarz I. Long, pisał niedawno, podejmując twierdzenie rosjanina: „Po co te siły zbrojne? jest to pytanie, nad którem warto się zastanowić. Bezwątpienia po to, ażeby w razie wojny z Anglją utrzymać angielskie siły zbrojne zamknięte w Indjach i ażeby mieć zawsze oparcie dla wzniecenia niepokojów tamże. Powyższe zapatrywanie powtórzył p. Long w Londynie przed zgromadzonem towarzystwem wschodnio-indyjskiem. Oprócz tego, powołując się na pismo pułkownika Lees, dodał: „Każdy, ktokolwiek się zajmował głębiej kwestją Azji środkowej, musi przyznać, że wykonanie ruchu wojsk rosyjskich ku granicy indyjskiej jest rzeczą możebną. Mogę nadto zapewnić, że ruch ten nastąpi w razie zerwania z Anglją, lubo zerwania tego nie życzy sobie naród rosyjski. Sfery wojskowe w Petersburgu, które niemały wpływ wywierają, oczekują na pewne walki i zmierzenia sił swoich z Anglją u granicy indyjskiej, z równoczesnemi rozruchami w Indjach.”

Pułkownik Lees, znany jako autor dzieł wojskowych i używający wielkiej powagi w Indjach, pisze: „Czy zdołaliby rosjanie wtargnąć do Indyj? Według mego zdania, jeżeliby istniały jakie pod tym względem wątpliwości, to rozwiązane zostały jeszcze przed Chrystusem. Czego dokazał przed 2000 lat Aleksander Macedoński z wojskiem może niemniej licznem od dzisiejszego, tego z pewnością dokazać może i każdy wódz XIX wieku.” Od chwili, pisze dalej *Observer*, w której słowa powyższe wyrzeczone zostały, upadła Chiwa, a obecnie poddał się Merw. Pułkownik Lees przypomina także ostrzeżenie lorda Napier, który mimo wielkich trudności walczył z powodzeniem przeciw Abisynji. Lord Napier mówił: „Gdyby Rosja zechciała zająć Merw, z czem się zresztą nie tai, gdyby zechciała posiąść wygodną drogę do Heratu i zbudować tam twierdzę wpośród bardzo żyznego terytorjum, to któżby wobec nieustannego posuwania się Rosji w głąb Azji mógł wątpić, że w ciągu kilku lat nie posiędzie tam niezdobytej pozycji i nie zacznie panować nad drogą do Indyj z takiemi ułatwieniami do działania zaczepnego, o jakich można sobie wyrobić wyobrażenie z szybkiego pochodu Ajuba Chana do Kandaharu.”

— Cóż się z nią stało?

— Aby uwierzyć opowiadaniu, musiałbym ją widzieć.

— Pytacie, co się z nią stało?

— Nieinaczej.

— Czyliż nie było moim obowiązkiem przyjąć ją pod swoją opiekę?

— Naturalnie.

— Co zaś do zobaczenia jej—nic łatwiejszego... spojrzcie tylko w tamten kąt.

— Jakto? przecież tam nie ma kobiety?

— A któż wam powiedział, iż tu o kobietę chodzi? Ta ukochana, wierna przyjaciółka — to laska mego wuja, z którą i ja nie rozstałbym się za żadne skarby świata...

Śmiech głośny powitał to nieoczekiwane zakończenie opowiadania.

Teraz naprawdę wszyscy uwierzyli w niezachwianą wierność i stałość dozgonnej towarzyszki zmarłego starca, skoro się dowiedzieli, że nie była nią... kobieta...

. . . .

— Ha, sceptyku! więc w wierność i stałość kobiet nie wierzysz?!...

Szanowne czytelniczki! odpowiedzialnym przed wami może tu być wyłącznie Pierre Véron, z którego licznych nowelek powyższa opowieść zaczerpniętą została.

Co do mnie, to, nie mogąc tu być oskarżonym, nie potrzebuję też uniewinniać się. Chyba więc tylko dla zwyczaju przytoczę jeszcze zdanie jednego z mędrców wschodnich. „Najdroższym kamieniem—mówi on—jest brylant, albowiem coraz inne w sobie odbija promienie”.

Ale, przez ostrożność, zastrzegam, iż zdanie owego mędrca nie jest zdaniem niżej podpisanego...

N—ski.

Merw, według jenerała Backera, jest naturalnem obwarowaniem odpolowem Heratu, a nastręcza tę korzyść, że zaopatrywać może obydwa miasta w wodę. Strategicznie mówiąc, zajęcie Merwu jest to usadowienie się na szańcu odpolowym Heratu. Sir Al. Burnes i jenerał Abbott wyrażają się podobnież, że kto posiadł Herat, ten położył rękę na gardle Indyj. Dolina Heratu wyżywić może 150,000 ludzi. P. Marwin, znany z ogłoszenia tajnego memorjału z czasu rządów lorda Beaconsfielda, w tych dniach wydał broszurę o sytuacji stworzonej zajęciem Merwu. Zasadniczą swą myśl wyraził on następnie: „Zajęcie Merwu jest czemś więcej, niż prostem przyłączeniem oazy wpośród pustyni. Zajęcie to znaczy tyle, co zupełne zjednoczenie sił zbrojnych Kaukazu i Turkestanu—jest to fakt polityczny niezmiernej doniosłości. Znaczy to nadto wcielenie 100,000 najlepszej nieregularnej jazdy zbrojnej w odległości jednego tygodnia drogi od doliny Heratu, zbliżenie wojska kozackiego do afganów, a dalej zupełne wcielenie Chiwy, zniesienie samodzielności Bochary, pozyskanie 200,000 angielskich mil kwadratowych, czyli powiększenie mocarstwa rosyjskiego o taką przestrzeń ziemi, jak cała Francja. Zajęcie to oznacza dalej z myślą podjęte obsadzenie punktu strategicznego i stworzenie tak daleko sięgających zawikłań, że Rosja, choćby ich sobie nie życzyła, nie zdoła ich wszelako ominąć i będzie zniewolona—jeżeli jej Anglja nie uprzedzi—wtargnąć do Heratu, Bałku i do Kabulu. Ale wtargnąwszy, nie zatrzyma się chyba aż tam, gdzie zetknie się granica jej wojsk z linją sipayów indyjskich.”

Br. Z.

Zmiana etatu.

Jednocześnie z wprowadzeniem reformy sądowej w Królestwie Polskiem określone zostały stałe etaty wszystkich sądów tutejszych.

Według owej listy pierwotnej, na utrzymanie sądu okręgowego warszawskiego przeznaczono rs. 147,300. W sumie powyższej, oprócz pensyj dla urzędników etatowych, mieściły się nadto fundusze na utrzymanie wszystkich kancelaryj i archiwów sądowych. Mianowicie, na utrzymanie wszystkich kancelaryj samego sądu przeznaczono rs. 10,000, na kancelarję prokuratora — rs. 2,000, na utrzymanie archiwum hypotecznego rs. 3,000, na wydatki kancelaryjne dla sędziów śledczych, licząc po rs. 500 każdemu, rs. 9,000, wreszcie natakież same wydatki dla 6-iu towarzyszy prokuratora rs. 3,000.

Personel urzędników etatowych sądu okręgowego warszawskiego, wedle owego zasadniczego etatu, składać się miał z 1 prezesa (z pensją ogółem rs. rs. 4,500), 5-u wiceprezesów (po rs. 3,500), 14-u członków sądu (po rs. 2,200), 1-go prokuratora (rs. 3,500), 6-iu towarzyszy prokuratora (po rs. 2,000 i po rs. 500 na wydatki kancelaryjne), 6-iu sekretarzy (po rs. 1,200), 12-tu pomocników sekretarzy (po rs. 600), 1-go sekretarza przy prokuratorze (rs. 1,000), 18-u sędziów śledczych (po rs. 1,500 pensji i po rs. 500 na wydatki kancelaryjne), 10-iu komorników sądowych (po rs. 600) i 16-u woźnych (po rs. 225).

Pensje dla kancelistów etatowych, tudzież diurnistów wliczone zostały do ogólnych funduszów kancelaryjnych.

Zaraz w pierwszym roku istnienia nowych sądów przekonano się, iż wobec nawału czynności, napływających do tutejszego sądu, etat jego zbyt szczupłym jest niewątpliwie; to też ówczesny prezes sądu okręgowego, stosując się do uchwały ogólnego zebrania, przedsięwziął w ministerjum starania, celem powiększenia etatu.

Starania owe nie były bezowocne. Dnia 28-go lutego r. 1878-go zapadła najwyżej zatwierdzona opinja rady państwa „o tymczasowem powiększeniu etatu sądu okręgowego warszawskiego”. Mianowicie rada państwa, zgadzając się z wnioskiem ministra sprawiedliwości, uchwaliła:

1) Najwyżej zatwierdzone dnia 19-go lutego r. 1875-go etaty sądu okręgowego warszawskiego uzupełnić tymczasowo na lat trzy, mianując dodatkowo do tegoż sądu siedmiu członków, jednego sekretarza i pięciu pomocników sekretarza, jak również powiększając o rs. 8,000 rocznie sumę, wyznaczoną na wydatki kancelaryjne; 2) potrzebną na pokrycie powyższego rozchodu sumę w ilości rs. 27,600 rocznie zaciągać, poczynając od 1-go stycznia r. 1878-go, pod właściwe rubryki budżetu ministerjum sprawiedliwości.

Jednocześnie została też powiększoną liczba sędziów śledczych. Do 18-u takich posad, ustanowionych w etacie pierwotnym, dodano 7 nowych. Wreszcie już nie tymczasowo, lecz na stałe podwojoną została suma, pozostająca w rozporządzeniu prokuratora sądu okręgowego na wydatki kancelaryjne (mianowicie odnośną pozycję, określoną pierwotnie **na rs. 2,000, podniesiono do rs. 4, 000 rocznie).**

Po upływie pierwszego trzechlecia przepisy o tymczasowem powiększeniu etatu sądu okręgowego warszawskiego zostały utrzymane w mocy obowiązującej i na trzy lata następne, tj. do końca r. 1883-go. Atoli przy końcu terminu prolongaty obiegać poczęły pogłoski, iż ministerjum skarbu czyni wielkie trudności w sprawie utrzymania nadal podwyższonej listy etatowej, ze względu na panujący obecnie system oszczędności budżetowych. Wobec powyższej wersji, ze strony tutejszego sądu uczyniono przedstawienie, mające wykazać, iż powiększenie etatu i nadal jest nieodzownie potrzebnem, i że zmniejszenie personelu urzędniczego oddziałaćby musiało ujemnie na przebieg wymiaru sprawiedliwości.

Osobom, obeznanym z działalnością tutejszego sądu okręgowego, względy te słusznemi wydać się musiały, wiadomo bowiem ze sprawozdań urzędowych, jak wiele spraw ulega zwłoce, która częstokroć interesy osób prywatnych na wielki swank wystawia.

To też i w sferach decydujących przynajmniej częściowo uwzględnionem to zostało. I oto dnia 10 (22) stycznia r. b. zapadł rozkaz o zmianie etatu sądu okręgowego warszawskiego. Według osnowy rzeczonego aktu prawodawczego, tymczasowe podniesienie etatu wzmiankowanego sądu zamienionem zostało na stałe, przyczem jednak zniesiono dwie czasowe posady członków sądu tak, iż odtąd będzie ich 19 i tyleż posad pomocników sekretarza, których przeto nadal sąd tutejszy liczy 15, a fundusz na utrzymanie kancelaryj sądowych zredukowano o 2,200 rs. (tym sposobem odtąd wynosić on będzie stale 15,800 rs. rocznie.)

Zmiana, o której mowa, wywołała potrzebę znacznej modyfikacji wewnętrznego urządzenia sądu okręgowego.

Wyrazem tej potrzeby była uchwała ogólnego sądu z dnia 9-go lutego r. b. Na mocy powyższej decyzji postanowiono:

Wstrzymać nadal napływ nowych spraw do V-go wydziału cywilnego i wszystkie znajdujące się obecnie w tymże wydziale akta procesów, prowadzonych według nowej procedury, przenieść do wydziału IV-go. Jednocześnie dotychczasowy wiceprezes 5-go wydziału (p. Walęcki) wydelegowanym został do przewodniczenia w obu wydziałach hypotecznych; komplet zaś X-go wydziału składać się będzie odtąd z prezesa sądu i dwóch członków. W wydziale tym pozostaną nadal wyłącznie tylko sprawy, prowadzone według dawnej procedury, tudzież rozliczne czynności incydentalne (między innemi sprawy adwokatów przysięgłych i ich pomocników, oraz obrońców prywatnych), wyszczególnione w art. 2-im specjalnej instrukcji, czyli t. zw. „Nakazu” sądu okręgowego warszawskiego.

Posiedzenia sądzące wydziału V-go odbywać się będą nadal tylko raz tygodniowo, mianowicie co czwartek.

Dla uzupełnienia powyższego zarysu ważnych zmian w sądzie tutejszym dodać wypada, iż stosownie do przytoczonej decyzji, akta wszystkich nowych spraw z wydziału V-go przeniesione już zostały do wydziału IV-go, gdzie utworzono dla nich w kancelarji osobną sekcję, powierzoną przetranzlokowanemu tu w tym celu z V-go wydziału pomocnikowi sekretarza, p. Krajewskiemu.

Widzieliśmy, iż skład osobisty tutejszego sądu uległ pewnej, aczkolwiek niezbyt znacznej redukcji.

Czy redukcja ta nieznaczną będzie i w swoich skutkach,—niedaleka przyszłość odpowie na to pytanie.

Zresztą osoby świadome rzeczywistego stanu rzeczy już teraz wygłaszają odpowiedź przeczącą, przewidując, iż w szafach kancelaryj sądowych butwieć będzie coraz więcej akt „spraw zaległych”, daremnie oczekujących swojej kolei.

Oczywiście takie rozwiązanie kwestji byłoby nader niemiłem dla interesantów.

Fr. N.

Listy krakowskie.

Kraków dnia 4-go marca.

Posypaliśmy głowę popiołem, jak przystoi pobożnym mieszkańcom Krakowa, usłyszeliśmy w kornej postawie owe ponure słowa *pulvis es!* któremi kościół przypomina, iż nadszedł czas pokuty i rozpoczęliśmy czterdziestodniowy post!

A karnawał? Czy się bawiono? zapytają niezawodnie czytelniczki *Kurjera*. Uprzedzając to naturalne pytanie, pośpieszam z odpowiedzią...

Przyszły historyk karnawału tegorocznego niewiele będzie mógł dodatniego o nim powiedzieć, w każdym razie z trudnością odszukiwać będzie musiał potrzebne dokumenta, gdyż nawet *Czas* w tym roku obojętnem milczeniem pomijał wszelkie objawy życia towarzyskiego, **kilkoma słowy zbywając nawet świetny bal kostju-**

mowy, urządzony przez Koło literackie. Stało się to pono z wyższego rozkazu i to z powodów politycznych! Doprawdy humoryście nie zabraknie nigdy w Krakowie materjału. Niewyczerpana to kopalnia!

A czy znasz ty krakowskie zapusty? pytano się dawniej zmieniając nieco znany wiersz poety.

I słusznie. Od morza do morza wiadomo było każdemu, że w Krakowie bawią się doskonale. Kraków stał się, w ostatnich zwłaszcza czasach, prawdziwym salonem kraju całego. W jego murach gromadzili się przedstawiciele wszystkich prowincyj. Owa liczna, sympatyczna i zamożna kolonja zakordonowych gości niezmiernie przyczyniła się do materjalnego podniesienia miasta i ożywienia w niem ruchu towarzyskiego. Stary Kraków cywilizował się, odmładzał i wzrastał, a spokojni i apatyczni jego mieszkańcy w zetknięciu z żywiołami ruchliwszemi i postępowszemi rozjaśniali swoje zachmurzone wiecznie oblicza, pozbywali się pomału nieznośnej pozy i zaczęli nieco weselej patrzeć na ten świat boży. Jednem słowem, omszały gród przybierał postać nieco weselszą i mniej ascetyczną.

W tym roku mniej licznym jest zastęp rodzin z prowincyj—młodzież zwłaszcza, ku wielkiemu zmartwieniu przezornych matek, nie dopisała. To też tej zimy bawiono się mniej niż w latach ubiegłych. Zapewnie nie brakło świetnych momentów, jak bale u pp. Tołłoczków, R. Michałowskich, Wodzickich Henryków, Załuskich itd., ale w ogóle karnawał ubiegły nie może się porównywać z karnawałami lat ubiegłych.

Punktem kulminacyjnym sezonu był bal kostjumowy w gościnnych i świetnych salonach pp. Wołodkowiczów. Do najpiękniejszych kostjumów należał strój egipski hr. Olgi Miączyńskiej, grecki starożytny hr. Antoniowej Wodzickiej, hiszpański ks. Windischgrätz, Watteau ks. Heleny Sanguszkowej, Colombiny ks. Zuzanny Czartoryskiej i td. O północy wpadł z 12-tu par złożony dziarski kulig, w którym nadobną panną młodą była panna Chłapowska, wnuczka jenerała, zaręczona z hr. Ksawerym Krasickim.

Lista par zaręczonych w tym karnawale jest arcy krótką. Aleksander hr. Potocki z Chrzasłowa z baronówną Christiani—oto i wszystko! Trzeba jednak mieć nadzieję, iż post przyniesie obfitsze rezultaty na polu matrymonjalnem, tembardziej, że nie brak ani amatorów ani kandydatów i to z obydwóch stron...

Tymczasem Krakówek cieszy się i weseli z dokonanego małżeństwa Skrzetuskiego z Heleną Kurcewiczówną. Wznoszą tu kielichy na cześć tej pary, dziękując autorowi za tyle chwil wzniosłych i uroczych, które swoim utworem zgotował czytelnikom. Kraków rozkoszował się, rzec można „Ogniem i mieczem". Wkrótce usłyszymy też odczyt prof. Tarnowskiego o tej powieści, ujrzymy ją nawet na scenie, nie w formie dramatu na szczęście, ale w kształcie żywych obrazów.

W drugiej połowie postu przesuną się na scenie przed oczami publiczności najpiękniejsze epizody rzeczy Sienkiewicza, który, jak tu opowiadają, rozpoczął już nową powieść z czasów wojen szwedzkich. Niedyskrecja jest przywilejem dziennikarza, usunę więc rąbek zasłony i powiem, że Skrzetuskim będzie Andrzej Zamoyski, Heleną panna Gołaszewska, księżną Wiśniowiecką ks. H. Sanguszkówna, Bohunem Stefan Zamoyski i t. d. Układem obrazów zajmie się Kossak.

Inicjatorką przedstawienia jest ks. Zuzanna Czartoryska, która posiada już ten przywilej, iż pomysły jej uwieńczane bywają najświetniejszem powodzeniem.

W jednej z sal Sukiennic otwartą została przed kilkoma dniami wystawa niektórych dzieł Matejki.

Z nowych płócien znajduje się tu „Wernyhora", kilka szkiców—z dawnych jaśnieje „Kazanie Skargi", które zdaniem wielu pozostanie najgłębszem dziełem krakowskiego mistrza.

„Wernyhora" przedstawionym jest w chwili, gdy siedząc na mogile opowiada swoje przepowiednie. U stóp jego siedzi grupa ludzi słuchających słów ludowego proroka. W dali rysuje się step ukraiński.

Że obraz pod względem technicznym malowany jest po mistrzowsku — nawet wspominać nie trzeba. Najpiękniejszą jest głowa Wernyhory, przepysznie traktowana. Szkoda tylko, że potężne wrażenie obrazu psują niektóre szczegóły, drugorzędne wprawdzie, ale fatalne. Z pogwałceniem wszelkich praw perspektywy umieścił malarz nad samą głową Wernyhory ogromny blady księżyc w pełni, to też w pierwszej chwili wydaje się widzowi, że Wernyhora ma na głowie ogromną okrągłą czapkę barwy blado-żółtej! Drugim błędem jest zupełny brak wykończenia drugich planów i niebo koloru nieprawdopodobnego.

Wspaniałym jest portret córki mistrza, który godzien jest zawsze wisieć w Tribunie florenckiej, trudno bowiem o coś piękniejszego.

Matejko pracuje obecnie całemi dniami nad „Joanną d'Arc".

Obraz to będzie olbrzymi, największy ze wszystkich, jakie dotychczas Matejko wykonał i miejmy nadzieję... najpiękniejszy.

Figaro.

Czem się bawią anglicy?

Sir Edmund Stephenson, esq., mieszkał stale w Paryżu od r. 1830-go.

Majątek jego dawał mu rentę roczną, wynoszącą 100,000 fr. Sir Edmund żył samotnie, zdala od zgiełku światowego. Skromny jego lokal znajdował się na przedmieściu św. Honorjusza, w jednej z bardziej oddalonych uliczek.

Na czemże spędzał swój czas? Dokąd dążył, wsiadając po modlitwie rannej w towarzystwie starego, wiecznie milczącego sługi, do czarnej karetki zaprzężonej w dwa kare rumaki? Nikt nie umiał dać na to odpowiedzi i tylko śmierć dziwacznego syna Albjonu mogła zedrzeć zasłonę z tej tajemnicy...

Umarł Stephenson i ów zagadkowy sposób życia jego nareszcie wyświetlony został...

Urzędnicy sądowi, przywołani do położenia pieczęci na mieniu sir Edmunda, cofnęli się z przerażeniem na widok olbrzymiej szafy, zaopatrzonej następującym posępnym napisem:

„*Autografy samobójców*".

Te dwa wyrazy były rozwiązaniem wszystkiego...

Sir E. Stephenson przez cztery dziesięciolecia, czas swój cały i pieniądze poświęcał na zbieranie ostatnich rękopisów... samobójców. Smutna kolekcja anglika była bajecznej objętości, ktokolwiek bowiem w ciągu lat czterdziestu położył dobrowolnie kres swojemu życiu, musiał tu być w ostatnich słowach „reprezentowany". Ekscentryczny oryginał nie spoczął, dopóki na wagę złota lub za pomocą podstępu nie posiadł upragnionego rękopisu.

Ponieważ niepospolity ten zbiór wkrótce przez licytację sprzedany zostanie, nie popełnię więc żadnej niedyskrecji, podając poniżej kilka próbek takowego:

Oto np. autograf znaleziony w lesie w Saint-Cloud.

„Nazywam się X. Urodziłem się w gminie Y., okręgu Z., departamencie Q. Mam lat 23.

Nikt nie jest przyczyną śmierci mojej, umieram dobrowolnie.

Życie stało mi się nieznośnym ciężarem. Byłem szczęśliwy do chwili, w której umarła mi matka. Ojciec mój poślubił we dwa lata potem młodą, śliczną kobietę. Jej łagodny i uległy charakter, jej skończona piękność, jej słodycz i filuterność ujęły mego ojca i wszystkich moich krewnych. Okazywała mi zawsze serdeczną przyjaźń, nie mogę się pod żadnym względem na nią żalić. Niemniej jednak nie mogę dłużej znieść obecności macochy.

Paweł Joachim X."

Znaleziony u stóp kolumny lipcowej.

„Czem jest życie?—Nie wiem.—Czem jest śmierć?—Nie mam wyobrażenia.—Zeskoczę z kolumny by się dowiedzieć.

Henryk de M."

Znaleziony w gaiku w Fontainebleau.

„Kochała mnie, jam jej nie kochał. Teraz kocham ją, ale ona mnie nie kocha. Umrę więc.

Karol G."

Podniesiony w rowie pod wałem.

„Bez przestanku pić, jeść, śmiać się lub płakać, czuwać lub spać, znudzi się w końcu. Postanowiłem skończyć z tą mizerją, którą nazywają życiem. Niech nikt żandarmerji za mój kaprys nie czyni odpowiedzialną; ona temu niewinna.

Gaudois."

Z numeru w hotelu dzielnicy łacińskiej.

„Krawiec mój zatruł mi istnienie. Winienem mu 5,367 fr.—jak utrzymuje. Ten człowiek był męczarnią mojego życia.

Nie wiem czy zaświtał w ciągu roku jeden dzień, w którymby nie przyszedł zawiesić nad moją głową rachunku damoklesowego. Jego nieusprawiedliwione żądania i złośliwa obmowa poróżniła mnie z moją rodziną, podkopała moje poważanie i kredyt w dzielnicy. Byłem zrujnowany.

Wspaniałe ubrania, które mi bezustannie gwałtem narzucał, stały się powodem, iż szukałem towarzystwa młodych, bogatych ludzi i oddałem się rozrzutnemu, o wiele przechodzącemu środki moje, życiu. Tym podstępnym widziadłom z sukna i jedwabiu zawdzięczam znajomość z pewną dystyngowaną damą, która mnie w końcu nędznie podeszła ze swym mężem. Krótko mówiąc, przeklęty krawiec był źródłem wszystkich moich cierpień.

Przeklinam go!

Jedyną moją pociechą jest to, iż mu moi spadkobiercy nic a nic nie zapłacą...

Ponieważ im nic nie pozostawiam, mam nadzieję, że uszanują ostatnią wolę zmarłego...

Leopold... stud. jur."

Znaleziony pod oknem.

„Proszę ludzi o przebaczenie za rozpaczliwy krok, który zamierzam wykonać.

Szlachetne dusze nie przebaczą wprawdzie nigdy dawania złego przykładu ludowi, ale boleść moja jest silniejszą od mojej woli.

Kochałem dziecię tego świata. Kochałem ją miłością głęboką, czystą, tak jak się kocha aniołów. Od pięciu lat sam widok jej stanowił moje szczęście... Widziałem ją często uśmiechniętą. To wystarczało mojemu sercu. Teraz szczęście moje jest zburzone, a serce spruchniałe. Wczoraj... o dniu złowrogi... przekonałem się, iż...

Będę niewiernej czekał w niebie.

Celestyn."

Znajdywany wszędzie.

„Żegnam cię, Marjo!"

Jako prawdziwy dżentlemen, sir Edmund Stephenson spalił przed zgonem wszystkie rękopisy pochodzące od osób, które śmiercią uratowały się od zniesławienia.

Jedyny zarzut, jakiby uczynić można dziwacznemu anglikowi, jest ten, iż owego zbioru listów własnym swoim autografem nie wzbogacił.

Bo i on poniósł śmierć z własnej ręki...

A.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerium sprawiedliwości opracowuje ustawę o zmianach w trybie sporządzania list sędziów przysięgłych, w warunkach, wymaganych od kandydatów na przysięgłych, oraz w przepisach o ekscepji przysięgłych.

= Rada państwa roztrząsa wniosek ministerjum skarbu co do zmian w przepisach o tworzeniu ogólnych zebrań w towarzystwach wzajemnego kredytu; wniosek ma na celu zapobiedz trudnościom, jakie się dziś wydarzają skutkiem zbyt wysokiej ilości uczestników zebrań ogólnych.

= Wobec agitujących się w tej chwili w ministerjum skarbu projektów cłowych, producenci zagraniczni przygotowują znaczne transporty towarów do Cesarstwa na pierwsze półrocze r. b., ażeby w ten sposób uniknąć opłaty nowych ceł podwyższonych; skutkiem też tego na giełdach zagranicznych zwiększył się popyt na kupony papierów procentowych rosyjskich, przyjmowanych do opłaty ceł.

= Plan sieci kolei konnych w Warszawie, aczkolwiek obmyślany i zastosowany był do potrzeb miasta, posiada jednak pewien brak, który bezwątpienia przyczynia się do zmniejszenia cyrkulacji tramwajowej. Mówimy tu o zbyt małej liczbie linij poprzecznych, gdyż z wyjątkiem odnóg praskiej i wolskiej, wszystkie trzy główne linje biegną z północy na południe wzdłuż miasta, a komunikują się z sobą tylko na końcach. Z poprzecznych linij istnieje tylko tor ruchliwszy na ulicy Królewskiej, dwóch zaś drugich torów na częściach ulic Trębackiej i Świętokrzyskiej, nie można brać w rachubę. Brakowi temu w części zaradzą poprzeczne linje wzdłuż alei Jerozolimskich i koszar Mirowskich do rogu Chłodnej i Żelaznej; należałoby jednak także pomyśleć o budowie linji na prostej a ożywionej arterji komunikacyjnej z Krakowskiego-Przedmieścia przez ulicę hr. Berga, Erywańską, plac Zielony, Nowo-Próżną do Grzybowa, dalej o zbliżeniu południowej części miasta z fabryczną dzielnicą stacji towarowej wiedeńskiej przez zbudowanie linji wzdłuż ulicy Chmielnej, gdyż obecnie ażeby się tam dostać tramwajem, trzeba okrążać przez ulicę Królewską. Na te linje zwracają uwagę liczni nasi czytelnicy. Mamy nadzieję, iż zarząd kolei konnej zechce rozważyć ich użyteczność.

= W dniu jutrzejszym, w sali losowań Banku polskiego rozpocznie się losowanie drugiej klasy 142-ej loterji klasycznej, mające trwać dni dwa.

= W przyszłą sobotę odbędzie się w stowarzyszeniu subjektów handlowych siódmy wieczorek muzyczny.

= Na listę członków towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisał się w dalszym ciągu Stanisław br. Lesser, bankier i właściciel cukrowni Elżbietów.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Hugonotach" czwarty występ p. Elżbiety Rebiczkowej, w partji Walentyny.

* Występy p. Hermanówny rozpoczną się dopiero pod koniec przyszłego tygodnia.

* W przyszłą sobotę daną będzie „Linda" z p. Jakowicką w partji tytułowej.

* Dramat p. J. Kościelskiego „Dwie miłości" ukaże się w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

Dramat odegranym zostanie na scenie Rozmaitości.

* Niegrany od kilku miesięcy dramat Daudeta „Fromont junior i Risler senior" wznowionym będzie jutro na scenie teatru Wielkiego.

* Z Krakowa donoszą nam, iż Żeleński ukończył już partycję „Konrada Wallenroda".

Opera przedstawioną być ma w jesieni roku przyszłego na scenie lwowskiej.

* *Figaro* napisał artykuł p. t. „*Les trois Reszke*", w którym zdając sprawę z wystąpienia w paryskiej operze włoskiej w „Herodjadzie" Masseneta p. Józefiny Reszkówny, oraz dwóch jej braci, oddaje wielkie pochwały ich talentom.

Dzienniki paryskie zaznaczają przytem, iż p. Reszkówna, występując na polskich scenach, nigdy nie chciała brać wynagrodzenia za swoje występy, a należne sobie honorarjum przeznaczała na cele dobroczynne.

═ Powieść Słowackiego.

Wielki poeta pozostawił w rękopisie niedokończoną powieść, skreśloną w języku francuskim p. t. „*Le roi de Ladava*".

Utwór ten, świeżo odkryty, nabyło i wydrukuje w starannym przekładzie *Echo muzyczne i teatralne*.

═ Na gorsze.

W wykazie wolnych łóżek w szpitalach warszawskich znów zaszła zmiana na gorsze.

Wszyskich wolnych miejsc jest obecnie 38, a mianowicie: u Dzieciątka Jezus —, św. Łazarza 16, św. Rocha —, św. Ducha 7, na Pradze 5, starozakonnych —, przy domu przytułku i pracy 10.

═ Z robót miejskich.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęto regulowanie wybojów na ulicy Mazowieckiej.

Złośliwi wskazują cały zastęp lochów już ominiętych przez krótkowidzących brukarzy...

═ Gratyfikacja.

Według krążących pogłosek, urzędnicy ruchu kolei nadwiślańskiej otrzymać mają wkrótce z funduszów, pozostałych od wydatków objętych budżetem za rok ubiegły, stosowną gratyfikację.

Ze względu na praktykujące się zawody lub... namysły ze strony zarządów w ogóle, wiadomość niniejszą podajemy z zastrzeżeniem.

═ Z Towarzystwa wioślarskiego.

W dniu wczorajszym dokończono obliczenia głosów wyborczych na członków delegacji balotującej nowowstępujących członków.

Rezultat obliczenia jest następujący, wybrani: pp. Kokeli (216 głosów), Strasburger (210), Strzałecki (205), Wenda (195), Anders (194), Kruszewski (175), Kuśmierski (171), Kaczyński (164), Abczyński (160), Scheller Oskar (160), Barcz (159), Peel (156), Lewiński (147), Gardowski (141), Mierzanowski (141), Domański (138), Frölich (133), Dąbrowski Stanisław (120), Dziadulewicz (119), Szadkowski (115), Wojciechowski (110), Schubert (103), Minasowicz (94) i Kopczyński (77).

Oprócz tego obliczono głosy następnych sześciu kandydatów na wypadek, gdyby który z powyżej wymienionych członków nie mógł przyjąć udziału w czynnościach delegacji.

Zapowiedziane na wczoraj zebranie komisji odczytowej nie przyszło do skutku z powodu braku potrzebnej liczby członków.

═ Marcowa aura.

Przy dwustopniowym przymrozku dziś od rana pruszy grudniowy śnieżek, a staw ogrodu Saskiego pokrył się lodową powłoką, po której przechadzają się... wrony.

Stróże ślizgawki po raz setny sprowadzili narzędzia do oczyszczania lodu, zapewne w tym celu, aby takowe sprzątnąć za nadejściem odwilży.

Bądźcobądź, jeżeli można wierzyć przepowiedniom kalendarzowym, ludziom „kompetentnym" i oznakom atmosferycznym, należałoby przewidywać mróz, tyle upragniony przez... właścicieli lodowni.

═ Niebo marcowe.

Według zapisków obserwatorjum lwowskiej szkoły politechnicznej, najważniejszem zjawiskiem w marcu będzie zaćmienie częściowe słońca dnia 27-go.

Wielkość jego wynosi 0·146 średnicy słońca.

Zaćmienie zaczyna się o 6h 47, 3m a kończy się o 8h 28, 9m rano według czasu średniego Lwowa.

Ani we Lwowie ani w Krakowie zresztą nie będzie ono widzialnem, gdyż graniczna krzywa południowa zaćmienia przechodzi na północ Galicji, widzialnem zaś będzie w Poznaniu i Warszawie.

═ Pamiątka.

Pan T., mieszkaniec Warszawy, po zmarłej niedawno babce swojej ś. p. Emilji z Pruszyńskich Łoniewskiej otrzymał cenną pamiątkę.

Jest to krzyżyk złoty *massiv*, na którym widnieje wyryty następujący napis:

„W pamięć chrztu od X. J. Poniatowskiego dnia 14-go grudnia r. 1804-go."

Z papierów po zmarłej p. Łoniewskiej okazuje się, iż była ona córką chrzestną ks. Józefa Poniatowskiego.

═ O dwa zera...

W dniu onegdajszym nastąpiło otwarcie testamentu zmarłego przed tygodniem p. K.

Nieboszczyk przeznacza cały swój majątek bratu, z wyjątkiem kilku legatów dla dalszej rodziny, a między innemi ciotecznej siostrze zapisuje 300,000 rubli.

* Cyfra podaną jest bez liter.

Oczywiście zachodzi tu pomyłka i to nie o jedno ale o dwa zera, ponieważ cały spadek wynosi około 45,000 rs. a legaty stanowią 1/4 majątku.

Gdyby więc tylko była omyłka o jedno zero, główny spadkobierca i tak otrzymałby jakieś parę tysięcy rubli.

Obdarowana legatem pani W. nie uznaje omyłki i pretensji swojej zamierza dochodzić na drodze sądowej.

═ Z sądu.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej zrana, sędzia pokoju X-go rewiru przystąpić miał do roztrząśnięcia sprawy kasjerki teatrów, p. S.

Z powodu niestawiennictwa oskarżonej, sprawa ta w myśl § 134 ustawy procedury karnej odroczona została.

Ponowny termin wyznaczony został na dzień 14-ty b. m., o godzinie 3-ej po południu.

Obrony w tej sprawie podjął się adw. przys. J. M. Kamiński.

═ Nieszczęśliwa rodzina.

Choroba w domu stanowi jedno z największych nieszczęść, a cóż dopiero jeżeli kilka osób z rodziny obłożnie choruje?

W tak przykrem położeniu znalazła się rodzina C., zamieszkała przy ulicy Pięknej.

Pierwsza zapadła na tyfus pani C., a jednocześnie prawie zachorowało dwoje dzieci na szkarlatynę.

Po kilku dniach zapadli także na tyfus p. C. i służąca.

Pana C. i służącą odwieziono do szpitala, a przy trojgu chorych w domu czuwa siostra miłosierdzia.

═ Fatalna pomyłka.

Nocy dzisiejszej Adam D., zamieszkały na Bednarskiej, powróciwszy do domu, chciał napić się wódki.

Przez pomyłkę jednak nalał sobie w kieliszek kwasu saletrowego.

Po wypiciu jednym haustem, D. padł z okropnym krzykiem.

Wezwano lekarzy, których przybyło niebawem dwóch.

Widocznie jednak doza była za silna, albowiem D., pomimo wszelkiej pomocy, niebawem w strasznych męczarniach życie zakończył.

═ Z ulicy.

Dziś rano na Marszałkowskiej terminatorowi szewckiemu, odnoszącemu kamasze, jakiś urwis uliczny wyrwał jeden kamasz i szybko zniknął.

Terminator, 12-letni chłopczyna, trzymając pozostały kamasz w ręku, zawodził rzewnemi łzami, z obawy kary, jaka go za to od majstra spotka.

Przechodnie zdjęci litością nad chłopcem złożyli w ciągu kwadransa 10 rs., a trzech poważnych przechodniów, między którymi dr F., udało się razem z chłopcem do warsztatu na Sienną.

Majster, wysłuchawszy relacji, chcąc także okazać się hojnym, oświadczył, iż stratę kamasza chłopcu daruje, a 10 rs. przeznacza na jego potrzeby.

═ Ładnie się zabawił!

Donosiliśmy wczoraj o malcu, który skradł ojcu z biurka paręset rubli i zniknął bez wieści.

Otóż po czterech dniach nieobecności chłopiec został odszukany w Wilanowie, w towarzystwie czterech cokolwiek od siebie starszych kolegów.

Wszyscy byli nietrzeźwi jak nieboskie stworzenia.

Przy małym złodzieju znaleziono już tylko 17 rs., resztę więc zdążył „puścić".

Tak on jak i towarzysze otrzymają surową karę domową.

Z niejasnych zeznań okazuje się, że w ciągu czterech dni urwisy bawili bezustannie w różnych szynkach w okolicy podmiejskiej.

═ Wybuch.

Na Starem Mieście w pobliżu domu nr 11 dał się słyszeć silny huk, który przeraził mieszkańców, jak również przechodniów.

Przyczyną tego było nadeptanie przez przechodzącego chłopca Władysława M. jakiejś paczki, która natychmiast eksplodowała i zapaliła się spaliła.

Śledztwo w danym wypadku zostało zarządzone.

═ **Wypadki.** Na Browarnej Joanna M., najechana przez wóz robóczy, upadła i uległa złamaniu nogi.—W mieszkaniu Kacpra D. na Pradze, ośmioletnia dziewczynka przewróciła na siebie szafę i uległa ciężkim obrażeniom na całem ciele. Na Leszczyńskiej Jankiel D., w bójce z lokajem S., zraniłgo dosyć ciężko tępem narzędziem w głowę.

═ Projekt szkolny.

W Częstochowie agituje się żywo projekt przekształcenia miejscowego progimnazjum na pełne 8-klasowe gimnazjum miejskie.

Decyzja co do otwarcia klasy 5 i 6-ej zapadła już dawniej i kasa miejska na cel ten przeznaczyła 5,000 rs. zapomogi jednorazowej oraz 4,000 rs. stałego co rok zasiłku.

Obecnie idzie tylko o wyjednanie koncesji na klasy 7-mą i 8-mą.

W sprawie tej nadeszła niedawno odpowiedź z kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, iż otwarcie klas wyższych może nastąpić wówczas, gdy miasto zapewni fundusz roczny w sumie rs. 4,300.

Wskutek tego zebrani w magistracie obywatele miasta uchwalili nowy, dobrowolny podatek na pokrycie żądanego wydatku.

Gdyby tak postępowały wszystkie nasze miasta!

═ Spółka płocka.

W dniu 2-im b. m. odbyło się w Płocku zebranie ziemian okolicznych, celem ostatecznego przedyskutowania projektu spółki zbożowej.

Narada wypadła, jak było do przewidzenia, dla projektu niepomyślnie, — nie dlatego, iżby obywatele ziemscy w zasadzie odrzucali podobne instytucje współdzielcze, lecz dlatego, iż w porze obecnej nie znajdują dostatecznych kapitałów na urządzanie przedsięwzięć finansowych.

Rok ubiegły, pod każdym względem nieprzyjazny i ciężki, zapewne wpłynie na zawieszenie projektów spółkowych i w innych miejscowościach kraju.

Oby tylko zawieszenie to nie było długotrwałem!

═ Żegluga parowa.

Pod Włocławkiem Wisła nie stanęła w r. b. ani razu.

Komunikację statkami parowemi na czas krótki wstrzymano, obecnie jednak kursują stale parowce „Włocławek" i „Kujawiak".

Z dniem 20-ym z. m. utrzymują stałą komunikację pomiędzy Gdańskiem a Włocławkiem większe statki „Alice" i „Fortuna", przewożące towary kolonjalne, naftę, węgiel angielski, zboże itd.

Słowem, ruch na Wiśle znacznie się już ożywił.

═ Przemytnictwo.

Z nad Prosny piszą do *Kaliszanina*, iż w ostatnich czasach paniczny strach opanował przemytników na wieść o projekcie obniżki akcyzy od okowity.

Szwarcunek też jej olbrzymio się powiększył.

Jeden z szynkarzy w P. za kordonem przeszwarcował w jednym tygodniu 2,000 garncy okowity!

Przemytnicy, nie zważając na porę zimową, przepływają Prosnę w stroju adamowym, mając umocowane na grzbiecie rzeczy i pęcherze!...

Widocznie milszy jest dla nich zarobek połączony z niebezpieczeństwem, niż spokojna praca domowa...

═ Sprawa o pobicie.

W sierpniu r. z. trzech starozakonnych Kapelusznik, Goldman i Szejna przejeżdżało przez wieś Skrzyniec, w lubelskiem.

W chwili, gdy wioząca ich podwoda minęła karczmę, w której odbywało się wesele włościańskie, kilkunastu godowników wypadło na drogę, rzucając się z kamieniami na podróżnych.

Rezultatem bójki było wybicie oka Kapelusznikowi i pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej 7-iu włościan — Kociemkę, Krysę, Piotrowskiego, Kalinowskiego, Skórskiego, Mordla i Kalinę.

Sąd okręgowy w Lublinie dwóch ostatnich uniewinnił, 5-ciu zaś pierwszych skazał na więzienie z pozbawieniem niektórych praw i zobowiązał do płacenia solidarnie poszkodowanemu Kapelusznikowi dożywotnio rs. 365 rocznej renty.

ZE ŚWIATA.

✕ **Modrzejewska** rozpoczęła szereg występów w teatrze „Star" w Nowym-Jorku. Pierwszy jej debiut wypadł dnia 20-go lutego w dramacie napisanym przez nią samą, do współki z Maurycym Barrymore p. „Nadyezda". Powodzenie artystki, grającej w prologu matkę, a w trzech następnych aktach córkę, było niezwykle świetne. Oryginał polski autorka przesyła teatrowi krakowskiemu do wystawienia.

✕ **W domu.** *Voce di Trento* zawiadamia, iż z powodu lekkiej zimy wiele rodzin polskich, spędzających kilka miesięcy na Riwierze, albo wcale nie przybyło, albo też wyjechało z ciepłych krajów do ojczyzny. Statystyka ubytków jest w ogóle tak znaczna, iż właściciele domów i przedsiębiorcy żyjący z cudzoziemców są w rozpaczy.

✕ **Zakaz.** Dyrekcja opery wiedeńskiej wzbroniła stałym członkom tej sceny przyjmowania w czasie widowisk wieńców, bukietów, kwiecia i t. p. Wszelkie oznaki entuzjazmu i uznania należy poprostu składać w garderobie artysty. Z pod tego logicznego prawa wyjęci są artyści występujący w operze jako goście.

✕ **Tego już zawiele!** Wiedeński *Fremdenblatt* opowiada okropną historję o mężu, który w napadzie złego humoru własnej swojej żonie — nos odgryzł! Działo się to jakoby na wsi na Węgrzech, a nieludzki i popędliwy małżonek zwie się Barocsai i jest włościaninem. Ale my temu wierzyć nie chcemy...

✕ **Serca zbójców Majlatha** po dokonaniu egzekucji biły jeszcze przez kilkanaście minut. *Wiener. Med. Wochensch.*, notując ten objaw, przytacza jeszcze kilka

przykładów bardzo powolnego zamierania serca. Tak np. stwierdzono w roku 1879-ym, iż serce pewnego mordercy ściętego w Rossbachu biło jeszcze 36 minut po odłączeniu głowy od tułowia..

⨯ **Sezon kąpielowy** w Teplitz-Schönau w Czechach otwarty zostanie w dniu 15-ym kwietnia r. b.

⨯ **„Egmont“**, jedno z arcydzieł wielkiego Wolfganga, przerobiony zostanie na libretto do opery. Dokonać mają tej pracy pp. Albert Wolff i Millaud. Kto zamierza pisać muzykę, dotąd niewiadomo.

⨯ **Telefon**, spełniający zarazem funkcję stenografa, wynaleziony został świeżo w Baltimore, wynalazcą jest mr. George.

⨯ **Drogie kamienie** podlegają modzie, jak wszelkie inne ozdoby stroju. Obecnie największą wziętością cieszy się... ametyst. Natomiast najmniej poszukiwanemi są topaz złoty (*Goldtopas*) i szafir.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

J. M., H. Z. rs. 10.

Dla najbiedniejszych.

L. Z. rs. 1.

Dla matki trojaczków.

H. K. rs. 2.

— *Sprostowanie.*—Złożone w dniu wczorajszym przez studenta uniwersytetu rs. 10 przeznaczone były na kasy rzemieślnicze.

⚭ W dniu 16 lutego r. b. w kościele Opieki św. Józefa, o godz. 7-ej wieczorem, przy licznej asystencji rodziny, przyjaciół i znajomych, pobłogosławionym został przez Jks. kanonika Magnuskiego związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Karolem **Majewskim** a panną Józefą **Majewską**, córką Wincentego Majewskiego mecenasa i nieżyjącej Joanny z Jeziorańskich. Po dopełnionym obrzędzie ślubnym całe grono zaproszonych osób udało się do domu ojca panny młodej, gdzie podejmowane ze staropolską gościnnością przy licznych toastach na cześć nowożeńców, składało najserdeczniejsze życzenia tej zacnej i sympatycznej parze! (270)

Nekrologja.

† Ś. p. Gabrjela **Markowska**, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 4 marca r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 marca, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —274—

† Ś. p. Krescencja **Karaśkiewicz**, wdowa po obywatelu m. Warszawy, przeżywszy lat 70, zasnęła w Bogu dnia 6 marca r. b. Pogrążona w głębokim smutku jedyna córka wraz z zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, dnia 8 b. m., o godzinie **4 i pół** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 2—871

† Za spokój duszy ś. p. Władysława hr. **Małachowskiego**, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, w dniu 7 b. m., w piątek. jako w czternastą rocznicę śmierci, na które to nabożeństwo zaprasza się osoby życzliwe. —870

† W piątek, dnia 7 marca, w dzień imienin ś. p. Tomasza **Janiszewskiego**, b. dyrektora Banku w Lublinie, odprawioną będzie wotywa żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, w kaplicy Pana Jezusa, na którą rodzina i dzieci uprzejmie zapraszają. —866

† Jutro, w piątek, dnia 7 marca, jako w wigilję imienin ś. p. Jana **Popiela**, artysty teatrów warszawskich, odbędzie się za spokój jego duszy wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —871—

† W piątek, dnia 7 b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Świeszewskiego**, b. artysty teatrów warszawskich, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), na placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z córką zapraszają życzliwych. —864—

† Za duszę ś. p. Jana **Sikorskiego**, b. urzędnika, zmarłego w Syberji w Irkucku, odbędzie się w dniu 7 b. m., tj. w piątek, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które stroskana wdowa z synem, zięciem, córką i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —858—

† W dniu 8 marca, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Dunin Suligostowskiego**, odprawioną będzie żałobna wotywa o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostałe siostry zapraszają przyjaciół i znajomych. —859—

† W dniu 8 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Emmy z Ogrodzieńskich **Izdebskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. **Krzyża**. —867—

† **Wszystkim**, którzy uczestniczyli w smutnym obrządku **pochowania zwłok drogiego ojca naszego, a w szczególności** Jks. superintendentowi Diehlowi za słowa pociechy dla rodziny wygłoszone, niemniej szanownym członkom tutejszego kolegjum ewangelicko-reformowanego, oraz całej kolonji szwajcarskiej w Warszawie, za okazane prawdziwe współczucie w tak ciężkiej dla nas chwili, składamy najczulsze podziękowanie.

—862— **Jakób Semadeni z siostrami.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 4-go marca. — *Praw. wiestn.* zamieścił w swoich szpaltach wykaz szkół początkowych w wileńskim okręgu naukowym za szereg lat dziesięciu, od 1873 do 1882 r. Po tym wykazie, z którego się okazuje, że liczba takich szkół z 1426 podniosła się do 1518, czytamy następną uwagę: „Gazeta *Sowremiennyja izwiestja*, która w swoim nrze 353 z roku zeszłego oświadczyła, że rosyjskie szkoły ludowe w północno-zachodnim kraju topnieją i nikną“, że „nietylko nie otwierają się nowe, ale i z dawnych prawie połowa została zamkniętą“, oraz i inne pisma, które z niej zaczerpnęły powyższe wiadomości, są proszone o przedrukowanie wyżej zamieszczonych cyfrowych danych, dowodzących zupełnej niezgodności dziennikarskiego oświadczenia z rzeczywistością.“

Petersburg 4-go marca. — *Otieczestwiennyja Zapiski* w artykule o kapitalizmie w Rosji zwracają uwagę na smutne położenie ludzi ze specjalnem wykształceniem, nie mających często kawałka chleba. *Nowoje wremja*, mówiąc o tem, nazwało tę kwestję jedną z *przeklętych* kwestyj. Obecnie w temże samem piśmie spotykamy się z artykułem w tym samym przedmiocie. Autor artykułu między innemi pisze: „Nasza prasa perjodyczna zajmuje się bardzo wiele *wyższą polityką*; jeżeli szpalty dzienników nie są zapełnione anglo-francusko włoskiemi sprawami, które, szczerze mówiąc, niewiele rosjanina interesują, to zapełniają je mniej lub więcej mgliste aluzje do tego, czem nikt nie rządzi. Czy zamiast owych akademickich dysput o legalnym porządku, o narodnictwie, o jednaniu się z Zachodem i t. d., nielepiej byłoby dotknąć się przeklętych kwestyj, z kategoryj wyżej wyłuszczonych. Zejdźmy z obłoków na ziemię; dokoła ubóstwo, brak, troska o chleb powszedni, a my bujamy po empireach. Rozbudźć więcej uwagi i zajęcia dla takich kwestyj ze strony mających władzę, wskazać drogi praktyczne do pomyślnego ich rozwiązania, jeżeli nie odrazu, to chociaż stopniowo, zwalczać z jednej strony biurokratyczną nietolerancję, z drugiej apatję społeczeństwa — oto pięknie zadanie dla prasy. I nie ma wątpliwości, że postępując wytrwale, z konsekwencją, mogłaby ona wiele dokazać na tej drodze.“

Petersburg 4-go marca. — Pan *Argus*, który z Wiednia i czasami z Pragi komunikuje gazecie *Nowoje wremja* swoje spostrzeżenia nad światem słowiańskim, w ostatnim swoim liście daje charakterystykę ks. Łobanowa, posła rosyjskiego przy dworze wiedeńskim. „Ze swego politycznego charakteru jest on tem, co francuzi nazywają *résolument conservateur;* w polityce zagranicznej wyraża się to u niego stanowczem stawaniem w obronie swego prawa i poszanowaniem prawa cudzego. Austrjaccy politycy głośno o nim mówią, że przy tak stanowczym i lojalnym przedstawicielu Rosji w Wiedniu mogą być pewni, że żadne popieranie „agitacji“ nie jest możliwem; powinni także powiedzieć sobie, że dla tychże samych przymiotów posła rosyjskiego niemożliwem jest także popieranie polityki, intryg i awantur. A wyłączenie tych obydwóch możliwości jest obecnie jaknajbardziej pożądane zarówno w rosyjskim państwowym interesie, jak i w interesie narodowym ogólno słowiańskim“.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 4-go marca. — *Temps* donosi: „Wicekról Yünnanu udał się do Honghoa, aby w razie ataku francuskiego na Bakninh wykonać dywersję. Chińczycy chcą również zaatakować Sontay. Uwięziono czterech emisarjuszów, którzy chcieli podpalić Ha-Noi. Bakninh bronionem jest przez dwie linje wałów i 24 fortów odpolowych z baterjami.“

Londyn 4-go marca. — W izbie gmin Stanley zapowiada, że postawi we czwartek wniosek obalający żądanie kredytu dotatkowego na wyprawę egipską; zanim izba uchwali dalsze fundusze dla obecnego rządu, musi znać pierwej dokładnie politykę jego.

Kair 5-go marca. — Z Suakimu telegrafują pod d. 4. b. m.: „Egipski parowiec przywiózł tu 700 mieszkańców Tokaru, między nimi kobiety i dzieci. Załoga Suakimu wynosi obecnie 650 marynarzy i 500 egipcjan, którzy wkrótce odchodzą do Kairu. Powrót reszty wojsk z Trinkitatu jest zależny od chwili oczekiwanym. Według wiadomości z Dżoddah, rząd turecki zabronił kupcom tamtejszym pod karą trzyletniego więzienia wywozu towarów do Suakimu.“

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 6-go marca.

Policji powiodło się ująć już drugiego z trzech anarchistów, wysłanych ze Szwajcarji z bombami dynamitowemi do Wiednia. Szczegóły trzymane są dotąd w głębokiej tajemnicy.

Wiedeń 6-go marca.

Politische Corres. donosi z Watykanu, że sprawa ugody z Prusami w ostatnich dniach znacznie postąpiła naprzód, a to głównie wskutek nominacji kardynała Ledóchowskiego na sekretarza komisji próśb, ponieważ tenże nie może być równocześnie arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. W ten sposób rzeczona stolica kościelna została faktycznie opróżnioną. (Jest to więc autentyczne potwierdzenie wiadomości z Berlina rozszerzanych; *przyp. red.*)

Berlin 6-go marca.

Mowa tronowa uważa pokój za zupełnie zapewniony na przyszłość, o ile przewidywania ludzkie zabezpieczyć go mogą. Dalej wspomina o wzmocnieniu dziedzicznych stosunków przyjaźni Niemiec z ościennemi dworami cesarskiemi, oraz o przyjęciu, jakiego następca tronu, jako przedstawiciel cesarza, doznał we Włoszech i w Hiszpanji.

Berlin 5-go marca.

W rozprawach wczorajszych sejmu pruskiego nad wnioskiem Windthorsta o zniesieniu tak zwanego *Sperrgesetzu*, konserwatysta Hammerstein przemawiał przeciw wnioskowi, który zawiera votum nieufności dla rządu i staje w drodze organicznej rewizji ustaw majowych. Schorlemer (z centrum) w ostrej przemowie żądał usprawiedliwienia, dlaczego Melihers i Ledóchowski nie zostali dotąd odwołanymi z wygnania. Minister wyznań Gossler zaręczał, iż rząd wytrwale żywi chęć przywrócenia pokoju religijnego; drogę wszakże ku temu wyznacza sobie on sam, odsuwając wszelkie wpływy parlamentarne i zewnętrzne; żąda przeto odrzucenia wniosku, który podnieca tylko niezdrowe namiętności. (Wniosek został odrzuconym, jak doniósł nam telegram poranny, *przyp. red.*)

Berlin 6-go marca.

W stosunkach parlamentarnych zaszła wielka zmiana. Postępowcy i secesjoniści zlali się w jedno stronnictwo pod nazwą: „*Deutsche freisinnige Partei*“ (niemiecka wolnomyślna partja). Tworzą oni teraz najsilniejszą grupę w izbie i żądają wybrania przedstawiciela swojego drugim wiceprezydentem izby.

Londyn 6 go marca.

W tutejszych kołach politycznych utwierdza się przekonanie, iż Rosja wzamian za obietnicę bezwzględnej neutralności wobec francuskich planów odwetowych zażądała pozostawienia sobie swobody akcji w Azji czyli zupełnego odosobnienia Anglji. Zajęcie Merwu nie może być przedmiotem wymiany not, ponieważ odbyło się w drodze pokojowej, nie naruszając w niczem pokojowych tendencyj europejskiej ligi. Jeżeli gabinet Gladstone'a przetrwa trudności sudańskie, musi ostatecznie upaść pod naciskiem faktu odosobnienia Anglji i następstw, wynikłych z okupacji Merwu przez Rosję.

Londyn 6-go marca.

Gazety tutejsze objaśniają podwyższenie kursu wartości rosyjskich znacznemi zamówieniami na nie z zagranicy, a głównie z Niemiec. Mówią, iż zamówienia te mają na celu przygotowanie gruntu na rynkach pieniężnych do nowej pożyczki. Gazeta *Standard* przypisuje podwyższenie kursów wznowieniu trójcesarskiego przymierza.

Londyn 6-go marca.

Podczas wczorajszych obrad izby gmin nad wnioskiem parnelistów oświadczył reprezentant ministerjum, iż rząd uważa irlandzkie prawo gruntowe jako trwałe rozwiązanie wszystkich zasadniczych punktów kwestji z wyjątkiem postanowień odnoszących się do zakupna ziemi dzierżawionej, **co do**

którego to punktu rząd zamierza po Wielkiej Nocy postawić swoje wnioski.

Londyn 6-go marca.

Wniosek deputowanych z frakcji Parnell'a o zmiany w irlandzkiej ustawie rolnej (*land act*) odrzuconym został na posiedzeniu wczorajszem izby gmin w drugiem czytaniu 235 głosami przeciw 72.

Londyn 6-go marca.

Wczoraj wieczorem jen. Graham powrócił do Suakimu. Wojska zostaną wylądowane w niejakiej odległości od miasta na południowej tegoż stronie.

Belgrad 6-go marca.

Dzisiaj obchodzą tu z wielką okazałością rocznicę ogłoszenia królestwa. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze odbyło się gratulacyjne przyjęcie u dworu. Metropolita serbski zaszczycony został odręcznem pismem królewskiem.

Konstantynopol 6-go marca.

Tutejszy poseł angielski, lord Dufferin, otrzymał od członków zgromadzenia narodowego wyspy Krety telegram, w którym zgromadzenie protestuje przeciwko mianowaniu gubernatorem Krety, mahometanina, i w razie przeciwnym grozi powstaniem. Porta zamyśla podobno cofnąć swój zamiar. Mówią także o mianowaniu Photiadesa baszy, lub Rustema baszy, także chrześcijanina i dawniejszego posła w Petersburgu, gubernatorem Libanu.

Petersburg 6-go marca.

Nowoje wremja dowiaduje się, iż utworzona przy ministerjum finansów specjalna komisja ukończyła prace nad projektem ogólnej ustawy o warrantach. P. minister zatwierdził już projekt, który prawdopodobnie przyjdzie pod decyzję rady państwa jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Petersburg 6-go marca.

Zamiar utworzenia ministerjum dla przemysłu i handlu został na później odroczonym.

GIEŁDA.

Dnia 6 go marca 1884 roku.

W stosunku do tak znacznej wczoraj zwyżki rubli na giełdzie berlińskiej obniżka kursu walut obcych na naszej giełdzie nie była zbyt wielką. Na ten rezultat składały się różne przyczyny. Najprzód część owej zwyżki wczoraj już wyzyskaną była, dalej rozłakomieni tak żwawą podwyżką giełdowcy uważali za zbyt leniwy ruch od wczorajszych notowań do dzisiejszych wiadomości przedgieldowych, które na 202 wartość 100 rs. szacowały, dalej jeszcze warunki miejscowe nie dozwalały na większy rozwój zniżki walut obcych, oddających bowiem nie było wielu przy liczniejszym pokupie na pokrycie zobowiązań.

Niemniej jednak nadzieje i widoki są świetne, pogłoski o pożyczce utwierdzają jeszcze więcej wszystkich w oczekiwaniu dalszej zwyżki kursu rubli, dla których panuje ciągle na giełdach zagranicznych, a mianowicie berlińskich usposobienie bardzo dobre.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.85, o 15 kop. niżej niż wczoraj, tranzakcyj jednak nie zawierano większych. O mniejszych, które w cedule miejsca nie znalazły zawartych na 49.75 i 49.77½ słyszeliśmy. Krótkoterminowemi robiono interesa po 49.55 do 49.62½ za 100 marek, 7½ do 15 kop. niżej niż wczoraj, przy żądaniu 49.67½, o 12½ kop. niższem od wczorajszego.

Na pomniejsze miasta niemickie żadnych nie dokonano tranzakcyj.

Na **Londyn** 10.10 za 1 f. szt., o 4 kop. niżej niż wczoraj żądano i płacono też znacznie niżej, bo zaledwie 10.08½.

Na **Paryż** żądano i płacono niżej niż wczoraj o 20 kop. za 100 franków. Żądanie wynosi 40.35, płacono 40.25.

Na **Wiedeń** żądanie małe poniżej 84 do 83.90—o 20 kop. niżej niż wczoraj. Do tranzakcyj nie doszło.

Obroty w ogóle jednak bardzo średnie przy wyczerpaniu całej podaży.

Listy likwidacyjne 88.35 za większe, 88.25 za mniejsze w żądaniu. Na większe znaleźli się odbiorcy po 88.20. Pożyczka wschodnia 93.40 — tylko w żądaniu bez nabywców.

Listy wileńskie 93.25 za długoterminowe żądają, 93 płacić chciano.

Listy zastawne ziemskie ciągle bardzo zaniedbane w kursie się obniżają. 100.10 100 i 99.90 za serję I-ą, 99.95, 99.90 i 99.80 za III żądają.

Miejskie mocniej. 96, 94.40 93,45 i 93 w żądaniu. Za serji III-ej po 93.35 płacono.

Łódzkie bez zmiany.

Akcjami nie wiele robiono interesów. Sprzedano partję terespolskich po 136 przy żądaniu, 136.50, w każdym razie nieco niżej. Bankowe bez zmiany 313 w żądaniu tak banku handlowego jak i dyskontowego. 180 za ubezpieczeniowe płacić chciano. Z cukrowniarnych za warszawskiego towarzystwa fabryki cukru 1200 żądano, dobrzelińskie chciano kupować po 1000, józefowskie po 500 i po tyleż a nawet po 505 je płacono. Inne bez zmiany. Czerskie 320, hermanowskie 295, łyszkowickie 280 w żądaniu, fabryki stali 1750, Lilpop i Rau 925, starachowickie 97, fabryki machin 35 w żądaniu. Za hutnicze 230 ofiarowano; akcje Zawiercia po 250 są do sprzedania.

Godzina 12½. Usposobienie przy braku oddających mocniejsze. Za weksle na Berlin 49.62½ do 49.77½, stosownie do terminu płaconoby.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5-ym marca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Wolf Olewenstein, Zimna 2,—Ulica Solec dom Moiszi Zelcera,—Józef Kalinowski, Nalewki,—Hirschhorn, Nowolipki 18 m. 6,—Mordka Weinberg, Gęsia 18,—Leufgens, hotel Brülowski,—Szmul Weiatrob, hotel Poznański,—Rossmann, Złota 5,—Jakób Kefelis,—Sołoweiczyk, Nalewki 28,—Balteru, hotel Hamburski,—Franciszek Dzwonkowski, Chmielna 25,—Franciszkaner 26,—Grinspan.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Hugonoci" (występ p. Rebiczkowej). Jutro: „Fromont senior et Risler junior". — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Iskierka" i „Trzpiotka". Jutro: „Dziewczę z Sorrentu". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Małżeństwo w czwórkę" i „Papa". Jutro: „Małżeństwo w czwórkę" „Numer o dwóch łóżkach" i „Miodowe miesiące.

Gdzie prawda?

Tak niedawno czytałem w różnych pismach warszawskich, że niejaki p. Płotnicki zaprasza publiczność warszawską do oglądania jego wylęgacza, dostarczającego sztucznie za pomocą naftowej lampy jednocześnie 1,000 kurcząt.

Dzisiaj czytam w *Kurjerze warszawskim* ogłoszenie magazynu francuskiego przy ul. hr. Berga nr 16, zapraszające takoż publiczność do oglądania codziennie i bezpłatnie aparatów francuskich do sztucznego wylęgania kurcząt *Hydro-Incubateurs*, które, jak głosi ogłoszenie, już oddawna wszędzie za granicą stanowią tani, łatwy i korzystny przemysł w gospodarstwie, ale zwraca zarazem uwagę w formie *notabene*, że nie ma we Francji sztucznych wylęgaczy, któreby mogły wylęgać razem więcej jak 450 jaj i że większe wylęgacze uznane zostały za niepraktyczne,

Gdzie prawda? pomyślałem... Francuz powiada, iż mimo całej swej pomysłowości, nie może przecież wymyślić aparatu wylęgającego więcej nad 450 jaj, czyli inaczej mówiąc, ten kto ogłasza, iż ma wylęgacz na 1,000 jaj, jest blagier, samochwałek, eksploatujący dobrą naszą wiarę. Niechby to był amerykanin, włoch, francuz, niemiec—wszak to ich fach, im to do twarzy—podobne figielki, za które wyciągają pieniądze, a wróciwszy do kraju z bogatym plonem, jakże z nas się śmieją: *Ces bons polonais.* I hultaj taki, zebrawszy u nas grosze, które zabezpieczyły nietylko jego byt, ale nawet komfort, jakiemi jeszcze imionami nas obdarza.

Aleź zapraszający na oględziny wylęgacza, który z pomocą lampy naftowej jednocześnie wylęga 1,000 kurcząt, podpisał się nazwiskiem takiem, w którem zaraz czuje się, iż to nasza krew, iż to nasz z krwi i kości!... Nie, myślę sobie, to niedobrze, to być nie może. Ale dlaczego nie może być, wszak to wiek teraz taki—jeden skubie drugiego, byle zgrabnie...

Gdy mi się tak myśli zamąciły w głowie, nie wytrzymałem, chwyciłem za kapelusz, włożyłem palto i skierowałem kwoli na Nowy-Swiat pod nr 55-ty, gdzie według ogłoszenia ten nagniotkowy wylęgacz jest do obejrzenia, mówię nagniotkowy, bo on jak nagniotek dokuczał mi w mózgu i bolał mącąc jasność myśli. Po drodze zajrzałem do magazynu francuskiego, żeby zobaczyć te sławne Hydro-Inkubatory—francuskie. Pokazano mi skrzynkę drewnianą z szufladką u dołu, z termometrem na przedniej stronie, z kranem do wypuszczenia wody i rurkami przez które woda wewnątrz się nalewa. Dowiedziałem się, że do tej skrzynki za pomocą rurek wlewa się woda gorąca, stopni 40 mająca, że w dolnej szufladce—mieszczą się jaja—50 tylko, że woda z góry udziela jajom ciepła i że z tego powodu po upływie 21 dni jaje przemienia się w kurczę, że dlatego—co 12 godzin trzeba zmieniać wodę, zawsze w 40°, do czego służy woda, spływająca przez kran z cynkowej skrzynki—ukrytej w oprawie drewnianej,—dalej że skrzynka ta dlatego utrzymuje ciepło przez 12 godzin iż jest gruba tekturą obwinięta. Słowem, będąc profanem w zakresie sztucznego wylęgania, zrozumiałem to tylko co mi powiedziano, t. j. iż mogę nabyć, jeżeli zechcę, większy aparat, zawierający w sobie 450 jaj, lecz, że większego nie nabędę, gdyż go nie ma i być nie może.

Z ulicy Berga szybko przeszedłem na Nowy-Świat—i na bramie domu nr 55 ujrzałem napis czarno na białem: „*Do obejrzenia wylęgacz, który z pomocą lampy naftowej jednocześnie wylęga do 1,000 kurcząt.*"

Przeczytawszy to wszedłem do bramy, myśląc w duchu, iż albo mi mój nagniotek w głowie więcej rozboli, albo też całkiem go się pozbędę. Takież ogłoszenie wyczytawszy jeszcze w oknie, wchodzę do lokalu. Była godzina 4-ta po południu. Widzę wprost siebie kilka krzeseł, obok szkielet jakiejś szafy nieoszklonej, a na prawo na podniesieniu stoliczek z krzesłem i obok szafę w rodzaju kredensowej lub bufetowej, dosyć na oko porządnej, mogącej służyć nawet za mebel, z napisem: „*Wylęgacz systemu piętrowego*". A, pomyślałem, to on, co mnie albo pozbawi nagniotka, albo większy ból sprawi. W tej chwili wyszedł do mnie mężczyzna, już średnich lat, bardzo przyzwoity. Dowiedziawszy się od niego samego, iż właściwie stoi przedemną sam p. Płotnicki, prosiłem, żeby pokazał mi swój wylęgacz i objaśnił właściwie cały proces wylęgania, głównie zaś, żeby przekonał, iż nie blaga i samochwalstwo lecz prawda, że wylęgacz ten mieści w sobie 1,000 jaj! i tyleż rzeczywiście wylęga. Uśmiech na twarzy jego, wywołany przez moje zapytanie, świadczył, iż od razu zgadł powód mojego zainteresowania się. „Pan polak?" zapytał.—„Tak".—„Pan byłeś we francuskim magazynie na ulicy Berga, widziałeś francuskie aparaty i pewno słyszałeś tam, iż aparaty wylęgające więcej nad 450 kurcząt są niepraktyczne. A wiesz pan dlaczego niepraktyczne? Oto dlatego, iż francuzi ich nie wynaleźli. We krwi narodu francuskiego leży zazdrościć innemu narodowi nowej idei, nowego wynalazku. Oniby chcieli, żeby wszystkie wynalazki, pierwsza myśl zdrowa do nich, a nie do kogo innego należała. Pamiętam np. w roku 1850-ym darować nie mogli anglikom, że oni pierwsi, a nie francuzi, urządzili w Londynie wszechświatową wystawę i tysiące innych. Czegoż to dowodzi? Oto, że naród ten honorowy, rozumny, pracowity, a co najważniejsza, że kocha swoją narodowość. Dumnym się czuje, iż jest francuzem i chciałby, żeby wszyscy przed nim uchylili czoła i powiedzieli: tyś francuz—tyś wszystko, tyś wszystko—boś francuz. Cenię w nich tę dumę i pojmuję, bo ją odczuwam. I dlatego też reklamy francuskie zupełnie mnie nie obchodzą. Aparaty wylęgające więcej nad 1,000 jaj uznają oni za niepraktyczne, nie dlatego, żeby tak było w istocie, ale dlatego, że aparaty te nie są ich pomysłem, lecz obcym. Niech pan się przekona sam, bądź pan Tomaszem niewiernym i przyłóż palec do rany, żeby się samemu przekonać."

To mówiąc, otworzył drzwi szafy i pokazał mi skrzynkę cynkową z 6-ma przedziałami i 5-ma półkami, umieszczonemi w tych przedziałach; spodni przedział był próżny. Ciepło zaraz uderzyło z aparatu, przez szklanny brzeg półek ujrzałem jaja ułożone na czemś białem. W tej chwili p. Płotnicki wysunął jedną z półek, niepamiętam którą—i pokazał wewnątrz symetrycznie ułożone jaja. Zauważyłem, że każde jajo naznaczone kreską w rodzaju 1 i że wszystkie leżą na papierosowej bibułce w paski pokrajanej. Z wierzchu półek obok jaj termometr wskazywał 30° R.

P. Płotnicki prosił, bym wybrał jedno jajo, jakie sobie życzę, byleby nie z tych, co są opatrzone napisami, objaśniając, że to są jaja położone przez ciekawych, chcących dojść w ten sposób do rezultatu i że te jaja do niego nie należą. Wybrałem jedno i trzymałem, póki nie zamknął szafy, co uczynił z pośpiechem, jakby lękając się, żeby ciepło nie uciekło. Biorąc następnie z mych rąk jajo, dodał: „Widziałeś pan prostotę konstrukcji aparatu, widziałeś pan 5 szufladek, każda z jajami, prawda, że w nich nie ma 1,000 jaj, tylko sześćset kilkadziesiąt, lecz więcej jaj godnych do wylęgu w dniu inkubacji nie znalazłem, pomimo, iż wybierałem z liczby 15,000 jaj, trzeba więc było poprzestać na tem. Ale to nic nie znaczy, zaraz pana przekonam, że umieszczenie 1,000 jaj nie osłabiłoby funkcji ciepła. Patrz pan, oto jajo położone do aparatu przed 9-iu dniami. Gdyby aparat dobrze nie funkcjonował, to w tem jaju nie znalazłbyś pan żadnej zmiany, byłoby ono takiem, jakiem było przed znalezieniem się w aparacie, bo 30° ciepła nie zgotują jaja i nie sprawią innego wrażenia jak tylko inkubacyjne, bo ciepło tego stopnia ma siłę tworzyć z jaja w przeciągu 21 dni kurczę. Dotąd nie zbadano na czem polega ta siła, lecz przyznać ją uczeni byli zmuszeni—faktami. Dziś 9-ty dzień procesu i kurczę w ja-

ju jest zupełnie wytworzone we wszystkich swych częściach. Patrząc nań, pan nie przyznasz w niem kurczęcia, ale powiesz, iż to ptak, bo głowa jego i wystające nań organy zmysłowe aż nadto o tem przekonywują.“

To mówiąc, rozbił jajo—i rzeczywiście na miseczce ujrzałem czarną głowę, świecące jakimś płynem oko—żółtek pokryty jakby siecią żyłkami, nerwami napełnionemi krwią, przy nim coś niby mysz, niby ptak; kurczęcia w nim poznać nie mogłem, widziałem tylko żyjącą już istotkę.

P. Płotnicki tknięty myślą, iż go mogę posądzać o blagę, prosił pomimo mego oporu, bym wyjął jeszcze 2 jaja, po jednemu z górnej i średniej szufladki, celem przekonania mnie, iż ciepło działa jednakowo na wszystkie szufladki aparatu. Uczyniłem zadość temu żądaniu i nowo rozbite jaja rzeczywiście przekonały mnie, że francuzi nie mieli racji dowodzić, iż nie można utworzyć większego aparatu dla sztucznego wylęgania. Wszystkie trzy jaja rozbite okazały jednakowy rozwój płodowy. Zwróciłem tylko uwagę, iż jedno z nich było słabiej rozwinięte, ale p. Płotnicki słusznie na to odpowiedział, że i dzieci są jedne słabszej, drugie silniejszej kompleksji,—że to pochodzi już od sił materjalnych jaja.

„Ot widzisz pan, rzekł do mnie w końcu, czy francuzi mieli prawo takie ogłoszenie drukować i rzucać na nas błotem, rzucać podejrzenie o blagę. Ale powiadam, że nie mam do nich żalu, bo cenię ich narodową dumę i boleję, że my jej nie mamy. U nas przeciwnie—co nasze to złe, złe bo nasze. Za parę miesięcy pokażę aparat, w którym nie 1,000 ale 2,000 jaj wylęgać będę, a który zamyślam postawić w kurniku Towarzystwa sztucznej hodowli drobiu. Więcej panu powiem, za kilka miesięcy postawię wylęgacz, mieszczący w sobie 4,000 jaj, działający tak samo jak i ten na 1,000, daję panu na to słowo, naturalnie, jeżeli będę miał odpowiednie po temu środki.“

Powiedział to z taką werwą, z taką mocą, że w jednej chwili uczułem, jak mój nagniotek zniknął, ból ustał, nic mnie już nie niepokoiło, bo uwierzyłem, że tak będzie—tak być musi.

„Teraz patrz pan—prowadził dalej—co tu podtrzymuje ciepło?“ Zaszedłszy za aparat ujrzałem zwyczajną naftową lampę, palącą się zwyczajnym ogniem, wprost z blachy zrobioną. „I to ona dla pana pracuje, ona te cuda sprawia?—Ona, jak pan widzisz, sama jedna. Czasem daję jej do pomocy drugą, ale to tylko robię teraz, gdyż dla pokazywania aparatu zwiedzającym trzeba często drzwiczki otwierać. Ciepło wychodzi, a zimno wchodzi, co jest szkodliwem dla rozwoju płodu. W normalnym stanie jedna lampa wystarcza. Wieleż ona nafty spala? Funt na dobę tylko. Ona jedna zamienia ni mniej ni więcej jak tylko 1,130 kur i kosztuje 80 kop.—Jak panu się zdaje, korzystna to rzecz sztuczne wylęganie z takim aparatem?—Nie miałem co na to odpowiedzieć, nie będąc specjalistą, pomyślałem tylko niech na to odpowiedzą ci, których to bliżej zainteresuje. Mnie szło o pozbycie się nagniotka, pozbyłem się go, tak przynajmniej sądziłem, lecz na nieszczęście drugi mi się ukazał, gdyż mimowoli wracając do domu, zadałem sobie pytanie, czy będzie miał u nas powodzenie p. Płotnicki, lub nie?—Przypomniałem sobie, na co uprzednio nie zwróciłem uwagi, iż podczas więcej niż całogodzinnej mojej bytności u niego, nie było wcale zwiedzających. Dlaczego?

Dlaczego?—oto dlatego, że... machnąłem ręką i mimowoli pomyślałem—szkoda żeś nie francuz lub niemiec, inaczejby to ci poszło.

Prawda, czytałem o towarzystwie akcyjnem, o kurnikach pod Warszawą. Ale czy to prawda? Może taka, jak i wąż ssący piersi... Szkoda, że nie przyszła mi myśl zapytać się o tem samego p. Płotnickiego. Zresztą szydło w worku się nie ukryje. Czas pokaże co z tego będzie.

B. K....ski.

Warszawa 5-go marca. (273)

— Dr **Słonimski**, choroby chirurgiczne i ***moczo-płciowe***. Róg Marszałkowskiej nr 51 i Siennej nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (755)

— ***Zarząd Stowarzyszenia subjektów handlowych*** ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 8-go b. m., w sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu ***przy ulicy Dzielnej nr 1***, odbędzie się

VII-my wieczorek muzyczny

dla członków stowarzyszenia. Pp. członkowie, życzący sobie wprowadzić damy do ich rodzin należące, zechcą zgłosić się do kancelarji stowarzyszenia, Karmelicka nr 14, w dniu 6 i 7 b. m., to jest we czwartek i piątek o godz. 8 wieczorem. (261)

Edmund Makowski,

właściciel magazynu bławatnego przy placu teatralnym, wyjechał w dniu dzisiejszym do Paryża. (865)

— Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński*** (syn), powrócił do Warszawy. Tłomackie 9. (862)

831 ***Kantor wynajmu powozów*** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, zawiadamia, że od 1-go marca oddaje swoje ekwipaże na spacery, bale, śluby, do teatru etc., ***po cenach zniżonych.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go marca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.67½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 90	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 10	—.—
m.	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	94.40	—.—
„ „ „ III	93 45	—.—
„ „ „ IV	93.00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.35	—.—
mała.	88.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 40	—.—
II „ „ rs. 100	93 40	—.—
III „ „ rs. 100	93 40	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	136.50	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	925.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 102 7/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 215 5/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 173 11/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 105 5/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	810	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	620	630
„ średnie	—	—	600	610
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	645	765
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 6-go marca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14½.

PIERŚCIONKI

*z brylantami i kolorowemi drogiemi kamieniami, poleca Magazyn Jubilerski **M. Mankielewicza**, w gmachu Teatru pod filarami.*

528R



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznaczą się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 419

RZĄDCA

bezrodzinny, potrzebny jest od 1 Kwietnia r. b. do majątku 15 włók, blizko Grodziska. Świadectwa i rekomendacje konieczne. Wiadomość Tłomackie № 5, mieszk. 1, rano do g. 10½ i od 5—7 po południu, prócz świąt. 696

Siano Nadwiślańskie, Owies, Słoma,

do sprzedania: Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

Dziewiętnasty rok wydawnictwa

BLUSZCZ

najobszerniejsze, najużyteczniejsze i temsamem najtańsze

Pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet,

z Dodatkiem obejmującym Mody Paryzkie, Wzory robót, oraz kroje,

wychodzić będzie w przyszłym kwartale

pod dotychczasową Redakcją

i pod kierunkiem literackim

zaszczytnie znanej w literaturze naszej,

P. MARJI ILNICKIEJ,

PP. Chodźkiewicz Wład., Dubiecki Marjan, El...y, Gawalewicz M., Hajota, Jelinek, J. I. Kraszewski, Krzemiński Stan., Łagowski F. Nowicki, Reichman Bron. Sewer, Stattler Julian, Szczepański Alfred, Wernic, Zawadzki Władysław,

stale raczą zasilać BLUSZCZ swemi utworami literackiemi.

Przy tem piśmie wychodzący **Dodatek** zawiera:

Mody Paryzkie
wzory robót oraz kroje
z najlepszego pisma paryskiego,
MODE ILLUSTREÉ,
które jednocześnie
i li tylko w Bluszczu
ze wszystkich pism polskich są podawane.

Artykuły o gospodarstwie
miejskiem i wiejskiem
oraz
Sekreta i przepisy gospodarskie
wypróbowane i dokładnie opisane przez doświadczoną Autorkę książki
p. t.: 365 Obiadów.

W Bluszczu wychodzą obecnie powieści:

KTÓŚ. Powieść przez **J. I. Kraszewskiego.**

Widmo szczęścia, przez **E. Braddon,** przekład z angielskiego

Jako premjum bezpłatne

otrzymują tegoroczni prenumeratorowie

Tom I Rozrywek dla młodocianego wieku.

Cena dotychczasowa utrzymaną zostaje, pomimo, że pismo skutkiem ciągłego rozszerzania ram, do potrójnych urosło rozmiarów.

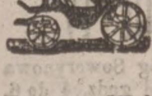
PRENUMERATA WYNOSI:

W WARSZAWIE:
Miesięcznie 60 kopiejek.
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.

POCZTĄ:
Kwartalnie rs. 2 kop. 50.
Półrocznie rs. 5
Rocznie rs. 10

498r

Michał Glücksberg, Wydawca; Ulica Królewska 5.



Do sprzedania:

Faetony, Wolanty i Bryczki, Kocz z fordeklem.—Ulica Śliska № 13 nowy. 676

2 Majątki Ziemskie

do sprzedania bez pośrednictwa, jeden 156 włók, a drugi 82 włóki, położone przy kolei. Wiadomość Leszno 18, mieszk. 12, rano do 11, po południu od 4 do 6. 631

Tanie zbiorowe wydanie powieści

ELIZY ORZESZKOWEJ

Tom drugi za miesiąc Luty wyszedł z druku i zawiera:

Z ŻYCIA REALISTY.

Tom pierwszy taniego zbiorowego wydania powieści Elizy Orzeszkowej, mieści w sobie powieść p. t. **Ostatnia Miłość.**

Cena rs. **1;** dla prenumeratorów zaś „Kłosów“ lub „Tygodnika Romansów i Powieści“ tylko kop. **65.**

Prenumerować można u Wydawcy, Warszawa, Nowy-Świat № 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Prospekty na żądanie wysyłają się bezpłatnie. Na przesyłkę pocztową i opakowanie należy przesłać po kop. 5 za każdy tom. W roku 1884 wyjdzie tomów dwanaście.

Egzemplarze wykwintnie oprawne znajdują się na składzie, za oprawę należy dopłacić po kop. **45** do każdego tomu.

503-r **S. Lewental.**

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 724

Prośby

do wszystkich władz rządowych, redaguje Biuro Radey Honorowego Burby. Marszałkowska № 56, wprost Hotelu Francuzkiego. 733

Angielskiego języka

lekcji i konwersacji udziela Berger Naucz. jęz. Angielskiego. Złota № 12, mieszk. 3. 730

Operatorka odcisków,

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi, przyjmuje od 10 do 3 po połud. Marszałkowska № 8, lit. C,

734 **Rau.**

  732

Drzewka owocowe

w najlepszych gatunkach, władnych koronkach 3, 4 i 5-letnie, od 25 k. za szt. Wiad. w Zakładzie ogrodniczym **Ludwika Hoeke** na szosie wolskiej № 300, niedochodząc kolei obwodowej.

MLEKO.

Jest do wydzierżawienia zaraz lub od Ś-go Jana **Pacht,** 9 wiorst za rogatką. Mleko na garnce. Ilość mleka dziennie od 100 do 200 garncy. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Lipskim. 731

Gruntu pół włóki

z łąkami, do sprzedania. Wiadomość Chłodna № 19, w sklepie spożywczym. 727

Potrzebną jest

Wspólniczka z kapitał. 500 rs.

kompletnie obeznana i uzdolniona w krawiecczyźnie, oraz wszelkich strojach damskich.— Adresy składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod **000.** 527R

STOLARZ

524R

przyjmuje obstalunki na robotę stolarską, a także reperację i odpolitur owanie mebli, fortepianów, pakowanie i przeprowadzki, załatwia po możliwie nizkich cenach, z czem się poleca **J. Dąbrowski,** Żurawia 20, m. 17.

Młody człowiek

723

który ukończył 6 klas gimnazjum filologicznego w Kaliszu, pragnie wstąpić jako uczeń do większego zakładu handlowego lub kantoru. Wiadomość u p. Edwarda Mey, w handlu p. Langnera, Nowo-Senatorska 6.

Zakład Rękodzielniczy

MARJI DRUŻBACKIEJ

przez Rząd zatwierdzony

Marszałkowska nr 32,

Nauka Kroju Sukien mies. rs. 5.
„ **Bielizny** „ „ 5.
„ **Krawatów męzk.** kurs „ 10.
„ **Modniarstwa** mies. rs. 10.

Osobom wykwalifikowanym udzielać się będą patenty. 526R

Mieszkanie letnie

z ogródkiem, składające się z osobnego domku o 2 pokojach, kuchni i śpiżarni, jest do wynajęcia w majątku Borki, odległym o 1½ wiorsty od stacji Tłuszcz, dr. żel. Petersbursko-Warszawskiej. — Adres: przez Tłuszcz, Wysocki w Borkach. 715

RĘKAWICZKI

wyborowe,

czarne, mezkie i damskie, po kop. 50, poleca

Fabryka Rękawiczek

13. Graniczna 13. 518R

3-ci dom od Żelaznej-Bramy.

Poszukuje się

Kompletnego umeblowania

saloniku i pokoju stołowego.

Pierwsze winno się składać z garnituru mebli **orzechowych, nowego fasonu krytych utrechtem,** ostatnie stanowić ma garnitur **dębowy.** Jedno i drugie mało używane, gustowne i solidnie wykończone, wyrobu jednego z pierwszorzędnych znanych tutejszych warsztatów. Oferty uprasza się składać w kant. Kur. Warsz. pod A. Z. № 8.

Ogier kasztanowaty,

rassy Arabskiej, ze stada K. Sanguszki, kompletnie ujeżdżony pod wierzch, zdatny do rozpłodu, jest do sprzedania w ujeżdżalni p. Krause'go, Żurawia. 718

Z KAUCJĄ

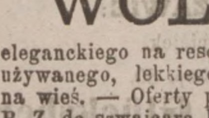
5,000 Rubli.

Młody człowiek, kawaler, pruski poddany, wykwalifikowany gospodarz, poszukuje administracji większych dóbr. Dobre świadectwa i rekomendacje na żądanie złożyć może. Łaskawe oferty pod lit. **M. K.** poste restante Nowy Radomsk. 517R

Rs. 5 nagrody,

za zwrot sylwetki złotej, owalnej, malowanej z obu stron, długości półtora cala, z uszkiem z rautami, pod № 3 Szpitalna, mieszkania 4. Sylwetka zgubioną została we wtorek przed południem, w drodze: Krakowskiem-Przedmieściem, placem Teatralnym, Niecałą, Saskim ogrodem i Mazowiecką. 719

Do sprzedania



PARA KONI

powozowych, skarogniadych, ogier i klacz; także klacz gniada wierzchowa. Aleja Ujazdowska № 23, stangret Paweł wskaże. 729

Do sprzedania:

Dwa dywany perskie, dwa zegary stołowe, żyrandole i lampy bronzowe, lustra, biurko damskie, konsolki, figurki porcelanowe, sztychy, olejodruki, fotografje w ramach. Erywańska dom Luxemburga № 4, mieszkania 4. 728

Poszukuje się kupna

WOLANTU

eleganckiego na resorach, krytego lub nie, używanego, lekkiego, a silnie zbudowanego, na wieś. — Oferty proszę składać pod Sig. B. Z. do szwajcara hotelu Saskiego. 717

Stuletnie Staloryty

są do sprzedania. Obożna róg Sewerynowa № 1, parter, prawa oficyna, od godz. 4 do 6, stróż wskaże. 716

Rządca dob. Gospodarz,

z niew. kaucją, potrzebny do Koszt mająteczku p. Warsz. Warunki b. dogodne. Oferty pod lit. X. Y. Z. do Kantoru Kurjera. 725

Jest do sprzedania

Lokomobila ang.

dwu-cylindrowa, o sile 14-tu koni, w zupełnie dobrym stanie. Obejrzeć można każdodziennie w fabryce Braci Krauze, przy ulicy Gęsiej № 18. 722

Do sprzedania

Kassa ogniotrwała

i Szkatułka żelazna. Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 720

Z kapitałem od 10 do 20,000 rs.

potrzebny DZIERŻAWCA lub WSPÓLNIK, do interesu bardzo korzystnego na wsi, nie daleko od Warszawy.— Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 508R

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej 20,

wprost kościoła Ś-go Antoniego,

8 POKOI

z kuchnią na **1 piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, 3 wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie.— Wiadomość w Kantorze Bankierskim, na 1 piętrze. 468R

W dniu 21-m Lutego skradziony został w Skierniewicach

List Zastawny

Towarzystwa Kredytowego Miejskiego serji I-ej № 034,519 na rs. 100. Zawiadamia się o tem pp. Bankierów i uprasza, aby przy dostrzeżeniu takowego, zawiadomili policję i interesanta. Ulica Złota № 22, m. 7. 624

Z powodu zmiany okoliczności do sprzedania

Sklep Mydlarski

nieźle procentujący się, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 12, w sklepie mydlarskim. Tamże jest do sprzedania Maszyna do szycia Singera, wcale nieużywana, za rs. 35. 687

Zakład Fotograficzny

wprost Hotelu Europejskiego, pod firmą Grabowskiego, przeszedł na własność

Konstantego Żukowskiego,

Nowo-nabywca chąc mieć Zakład na stopie odpowiedniej dzisiejszym wymaganiom, czynności tegoż chwilowo zawiesić musiał w celu dopełnienia ulepszeń; o dniu otwarcia osobne ogłoszenia doniosą. 660

Zakłady przemysł. Mszczonów

Dotychczasowy zarządzający składem fabrycznym Zakładów, przy ul. Zimnej № 15, p. Szteinborn, z d. 1 b. m., od obowiązków uwolniony został, ze wszelkiemi przeto zapotrzebowaniami, interesowani, raczą zgłaszać się wprost do składu (Zimna 15). który świeżo we wszystkie gatunki zapałek został zaopatrzony.—**ZARZĄD.** 697

Wspólnika

669

z kapitałem, około 5,000 rs., do interesu bardzo korzystnego, z zajęciem spokojnem i przyjemnem, poszukuje się. Pożądany jest kawaler. Oferty pod lit. K. W., w kant. Kurjera.

Do odstąpienia w każdym czasie 10-letnia dzierżawa z inwentarzem żywym i martwym

FOLWARK ŁOSIA WÓLKA

ogólnej przestrzeni włók 25, ziemi pszennej, odległy od Warszawy wiorst 25, za Marymonckiemi rogatkami. 661

WYPRZEDAŻ.

Kapelusze damskie i dziecinne

wysortowane.

477R

Ubrane od rs. 1.
Filcowe nie ubrane od 30 kop.
Słomkowe „ „ 50 „

E. Loth, Krak.-Przedm. 15.

PIES

rasy duńskiej, brudno-stalowy, z obrożą metalową, zaginął d. 2 b. m. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Świętokrzyzką № 22, za nagrodą. Nieprawy posiadacz na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 711

Młody człowiek,

z gimnazjalnem wykształceniem, pracujący obecnie w kancelarji mecenasa, zdolny i pracowity, posiadający najlepsze rekomendacje, poszukuje zajęcia w kantorze lub biurze, na ucznia lub pomocnika. Łask. oferty pod literami **N. B.** składać uprasza **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18.** 484R

Do sprzedania

WILLA

t. j. dom mieszkalny z kilkunastu pokoi, wśród ogrodu owocowego i dzikiego, jest stajnia, wozownia, stodoła, piwnica murowana i studnia, do tego gruntu ornego 9 morgów 300 prętowych, miejscowość bardzo przyjemna, nieopodal lasów, komunikacja z Warszawą, koleją i szosą, bardzo udogodniona, odległość od rogatek wiorst 9. — Wiadomość: ulica Chmielna № 8, w księgarni Teodora Paprockiego. 421r

---

Kołdry od rs. 5½.

Kołdry sławuckie i angorowe,

Pleedy i Chustki.

Plusze czarne i kolorowe.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materjałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 14R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperacje taboru i effektów pogrzebowych w 1844, 1885 i 1886 r. od summy 2,000 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji taboru i effektów pogrzebowych w r. 1884, 1885 i 1886, za summę N. N. rs., N. N. kop., rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. [illegible]

NIE PRAWDĄ JEST!!

jakoby na wyprzedażach można było najtaniej i najlepiej zakupy uskuteczniać. — o czem niejedna z Szanownych Pań, nieraz się przekonała, wszakże prawdziwie tanio, kupować można tylko w takich sklepach, które obywają się bez eleganeji, wielkich szyb, luster, wyelegantowanych subjektów, placą tanie komorne, nabywają towar za gotówkę, a przedewszystkiem które kontentują się drobnym zyskiem. Takiem bez zaprzeczenia miejscem, jest znany wszystkim Paniom z rzeczywiście uczciwej i rzetelnej sprzedaży

Skład Fabryczny pod firmą,

K. MANTEY

w Warszawie, ulica Swiętokrzyzka, róg Włodzimierskiej,

który na nadchodzący obecnie sezon obficie zaopatrżony został we wszelkie towary łokciowe, na suknie, regenmantle etc., etc., z czem się Szan. Paniom poleca.

Uwaga. Ponieważ w krzykliwych ogłoszeniach o wyprzedażach, na przywabienie Publiczności, zamieszczane bywają często ceny takich towarów, których wyprzedający wcale na składzie nie mają, przeto wyszczególnienie towarów i ich cen, (zazwyczaj będące prostą blagą) uważam tu za niepotrzebne, prosząc natomiast o przekonanie się na miejscu. 454R

SPRAWOZDANIE

St.-Petersbursk. Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów.

O stanie przyjętych od Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych.

W końcu roku 1882 pozostało			117 ubezpieczeń na summę rs. 346,925
w roku 1883 ubyło:			
a) z powodu śmierci, 4 ubezpieczenia na rs.	5,100,		
b) z powodu wykupienia polis, 3 ubezpieczenia na . . . . „	15,500,		
c) z powodu nieopłacenia składki, 1 ubezpieczenie na . . . . „	3,000,		
d) z powodu wypłacenia ubezpieczonej summy. 1 ubezpieczenie na . . . . „	150.	9 ubezp. na summę rs.	23,750
Pozostało zatem w końcu 1883 roku:			108 ubezpieczeń na summę rs. 323,175

W końcu 1882 r. wartość ubezpieczeń wynosiła			rs. 111,862	82
Dochód ze składek i procentów w 1883 roku . . . . „			18,395	03
Zapłacono za ubezpieczenia:				
za 4 podług rodzaju III-go . . . rs.	5,100,			
za 1 „ „ I-go . . . „	150,			
Zwrócono wartość 3 ubezpieczeń na . . . „	3,589	67,		
Wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1883 r. . . . . „	112,345	24.		
Wydatki na administrację i zysk Towarz. „	9,072	94,		
Rs.	130,257	85.	Rs. 130,257	85

Warszawa d. 22 Lutego (5 Marca) 1884 r.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie,

511R **Zielony plac № 11.**

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującego się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

W URSYNOWIE pod Warszawą,

poczynając od dnia 1 Marca r. b., 643

stanowić będą OGIERY:

ŚMIAŁY, (ciemno-kasztanowaty) po ogierze Quatrieme, roedesterze oryginalnym francuzkim, z klaczy Wielka, arabsko-rysistej, po rs. 15 i rs. 3 na stajnię.

TĘGI, (gniady), po ogierze Olbrzymie, sufolku, z klaczy Matchet, sufolk angielskiej, po rs. 10 i rs. 2 na stajnię.

Zamówienia przyjmują się w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7, u rządcy domu.

!!!Jeszcze tańsze MIĘSO!!!

Powołując się na poprzednie ogłoszenia, mam honor donieść Szan. Publiczności, iż poczynając od dnia dzisiejszego GATUNEK I-szy mięsa wołowego, jako to: **Zrazowa, Krzyżowa i Łojowa**, w detalicznej sprzedaży **OBNIŻYŁEM z 13 i pół do 13 kop. za funt.**—Pozostałe zaś gatunki mięsa, po dotychczasowych cenach.

Życzącym zaś nabywać wspomnione wyżej części w całości, sprzedawać będę po kop. 12 i pół za funt.

Przytem mam zaszczyt nadmienić, iż sprzedawane przezemnie mięso pochodzi z najprzedniejszych stepowych wołów bezpośrednio sprowadzanych.

Leon Lenartowicz,

w głównych jatkach za Żelazną-Bramą, przy rogu ulicy GNOJNEJ i KROCHMALNEJ № domu 9, jatki № 6. 532R

Sielawy

Śledzie — **Łososie**

S E R

Na sposób szwajcarski wyborowego gatunku, sosisty **SER** na sposób Gambrino, Pikant w osełkach 3-funtowych i takowe sprzedaje się po kop. 30 ℔. **Ser Litewski i Holenderski**, Bryndza węgierska, prawdziwa, ostra i łagodna.—Oczekiwane **MASŁO** litewskie i śmietankowe, których to przedmiotów nadszedł świeży transport do składu owoców W. Zalewskiego, Senatorska № 2 i takowe sprzedaje po cenach możliwie najniższych — **W. ZALEWSKI.** 479R

Minogi.

Towarzystwo „Laferme”

w St.-Petersburgu,

zawiadamia o wypuszczeniu nowych gatunków **Cygar:**

Vuelta Abajo 100 sz. rs. 12	**Mignon**	100 sz. rs. 5
Upman primera „ „ „ 10	i znane	
Henry Clay „ „ „ 7	**La Opera**	„ „ „ 5
Upman „ „ „ 6	(dawnej dobroci).	

Powyższe cygara odznaczają się wyborowym gatunkiem liścia hawańskiego i starannem wykończeniem, oraz

Papierosów przygotowanych z wybornego tureckiego tytoniu:

Jenidie po 100, 25, 10 sz. rs. 3 za 100	**Czerwonne** po 100, 25, 10, 5 sz. 60 k. za 100
Diubec „Ada“ 100, 25, 10, 5 „ „ 1 „ „	**Otliczne** „ „ „ „ „ „ 60 „ „ „
Rzymskie „ „ „ „ „ „ 1 „ „	**Carogrodzkie** „ „ „ „ „ 50 „ „ „
Barskie „ „ „ „ „ „ 1 „ „	**Gabinetowe** po 10 pakowane 40 „ „ „
Gwiazdka „ „ „ „ „ „ 60 k. „	**Osmanskie** „ „ „ 40 „ „ „

Jak niemniej wyborowych tureckich tytoniów odznaczających się nie zwykłą dobrocią: **Diubec „Ada“** w cenie rs. 5, rs. 4, rs. 3 kop. 60, rs. 3 kop. 20, rs. 3, rs. 2 kop. 40, rs. 2 kop. 30 i 2 za funt, a także znane ze swej dobroci dawne gatunki tytoniów po starych cenach.

Pheresty rs. 3 za funt | **Diubec Aromatic** rs. 4 za funt.

Dostać można powyższych gatunków

w Składzie Tow. „Laferme,“ Marszałkowska Nr 58[a],

oraz

w Magazynie W. Gawińskiego, Krak.-Przedm. Nr 5

i we wszystkich składach tabacznych i dystrybucyjnych. 525R

Hurtowy i Detaliczny

Skład Szkła, Porcelany Lamp, oraz wszelkich Naczyń Kuchennych,

metalowych, porcelanowych i drewnianych,

z dniem 1 Stycznia r. b., został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie żądane artykuły w ten zakres wchodzące. — Handlującym. oraz biorącym, za rs. 10 i wyżej odstępuje się odpowiedni rabat.

Ludwik Frindt,

519R **ulica Przejazd, róg Leszna № 1.**

EKSTRAKT MIĘSNY W PŁYNIE

CIBILS

Jestto produkt zupełnie nowy z Buenos-Ayres (Ameryki Południowej), którego 2 łyżki od kawy wlane do filiżanki lub talerza gorącej wody, dają w jednej chwili wybornego smaku, pożywny i bardzo łatwo strawny rosół, o czem każdy łatwo, po jednorazowej próbie, przekonać się może. — Gdy wszelkie dotąd znane ekstrakty mięsne, stałe i buljony mają niemiły zapach kleju, **Cibils** tak smakiem jako i kolorem, zbliża się do domowego dobrego rosołu (z wodą gotowaną na jarzynach o wiele jest lepszym), dodany w mniejszej ilości, poprawia znacznie smak każdej mięsnej zupy, nadto użytym być może do wszelkich przypraw kulinarnych, sosów, galaret itp., jednem słowem wszędzie, gdzie się używa rosołu zwyczajnego.

Cibils będąc pozbawionym tłuszczu, przedstawia się bardzo hygienicznie, jako pożywienie dla osób najdelikatniejszego żołądka, na co zwraca się uwagę Sz. Panów Lekarzy.

Cibils zawierając dostateczną ilość soli, konserwuje się bardzo długo, nie ulegając zepsuciu, czem zaleca się specjalnie mieszkającym na wsi, w podróżach, oraz osobom nie prowadzącym gospodarstwa domowego.

Cena flakonu (około 40 łyżeczek) rs. 1.50.

Dostać można w handlach: pp. A. Stępkowskiego, plac Teatralny, A. Bouqueta plac Teatralny, Simon & Stecki, Krak.-Przedmieście, S. Riedel, Mazowiecka 1, B-ci Wróbel, Krak.-Przedm., Górski i Orłowski Krak.-Przedm. 43, P. Voigt, Bielańska 5, Stow. spoż. „Merkury,“ we wszystkich sklepach.—

Agent na Królestwo Polskie T. D. Łapiński,

503 **Nowy-Świat 7.**

SKŁAD HAFTÓW,

KORONEK I VELVETU,

IZYDOR POZNAŃSKI i SYN,

NALEWKI 14.

C E N Y N I Z K I E.

515R

Nauka i wychowanie.

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała № 4. Paryżanki świeżo przybyłe, z pewną rekomendacją, są do umieszczenia natychmiast.

Francuzka świeżo przybyła, do umieszczenia. Niecała 4, u Załęskiej. 3195

Niemka młoda, izraelitka, poszukuje miejsca do dzieci lub towarzystwa. Wiadomość. Tłomackie 9, w bramie, 1-e piętro, mieszkania № 4. 3203

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z niemieckim, młoda, nowo-przybyła z Paryża, szuka posady. 3209

Ktoby życzył udzielać korepetycyj za obiad. Ulica Marszałkowska № 8, m. 9.

Paryżanka poszukuje pokoiku z meblami, za małą opłatą. Złożyć ofertę w kantorze Kurjera, p. Françoise. 3333

Uczę kroju w krótkim czasie, oraz przyjmuję do roboty suknie i bieliznę. Żurawia 15, mieszkania 3. — Tamże do sprzedania suknia ciemna, nie drogo. 519

Przyjmuję urządzenia ogródków, tak przy zabudowaniach mieszkalnych w Warszawie, jak i w okolicach Warszawy, ogrody owocowe ze swoim materjałem, ogrodnik który skończył szkołę pomologiczną i botaniczną w Warszawie i mający obecnie swoje szkoły owocowych drzew za rogatką Jerozolimską. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 57, mieszkania 16. 3295

Potrzebna jest niemka bona z krawieczyzną. Wymagane są dobre świadectwa. Ulica Widok № 7. 3294

Potrzebnym jest korepetytor student. Ul. Zgoda № 1, mieszkania 23. 3296

Włoskiego języka z francuzkim udziela osoba znająca takowy gruntownie. Nowy-Świat № 18, mieszkania 64. 3311

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 3315

Angielka bardzo wykształcona, udziela lekcyj języków: angielskiego, francuzkiego i niemieckiego, teoretycznie i praktycznie.— Wiadom.: Senatorska № 2, w księgarni. 3310

Francuzkiego języka lekcyj udziela nauczyciel 5 gimnazjum, Karol Appel. Adres: Chmielna № 52, mieszkania 11. 3284

Posady i prace.

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego, potrzebni są praktykanci i uczniowie dobrego prowadzenia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 48. 3151

Kucharz, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Piękna № 21, mieszkania 1. 506

Panna zdatna potrzebna do spódnic. Ulica Leszno № 8, 1-e piętro od frontu. 3152

Poszukuje się robotników fachowych do fabryki guzików. Wązka-Miła № 21. 3145

Potrzebna jest sklepowa z kaucją do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Nowy-Świat № 1. 3157

Potrzebną jest niańka do dwu-letniego chłopca, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Walicków № 8, u właścicielki. 3147

Osoba wykształcona życzy sobie dostać miejsce lektorki w językach: polskim i francuzkim lub do towarzystwa. Chmielna № 46, m. 9, od godziny 3-ej codziennie. 3140

Panny potrzebne do kwiatów i uczennice zaraz płatne. Twarda № 23. 3165

Zajęcia lub korepetycji, poszukuje młody człowiek z patentem ukończonej szkoły realnej. Ulica Chmielna № 12, m. 5. 3192

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne są do kwiatów. Ul. Podwal № 10.

Potrzebny jest subjekt z kaucją 200 rs., obeznany z krojem bielizny, posiadający dobre rekomendacje i świadectwa. Wiadomość w składzie bielizny A. Riedel w hotelu Europejskim, od godziny 11 do 3-ej. 486

Uczeń do giserni potrzebnym jest. Miodowa 3, w fabryce złota malarskiego. 3093

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do maszyny. Solna № 18, stróż wskaże. 3099

Kowal, który pracuje w jednej z większych fabryk od lat 15-u, poszukuje odpowiedniego zajęcia, na prowincji lub w Warszawie. Adres ulica Żurawia № 4, m. 25. 503

Panny podręczne potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszk. 20. 3177

Wdowa młoda poszukuje miejsca kasjerki przy kąpielach, albo sklepowej w dystrybucji, gdyż jest obeznaną z tem zajęciem, na żądanie może dać poręczenie. Adresy składać pod lit. E. R. w kantorze Kurjera. 501

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma i znający 4 działania aryt., obeznany z handlem, z kaucją 1,500 rs., poszukuje miejsca w kantorze lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kur. War. pod lit. N. S. N.

Pożądany jest lekarz na prowincję, z pensją stałą rs. 200 i innemi dogodnościami. Wiadomość w składzie materiałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa № 6. 3033

Z kaucją 200 do 300 rubli poszukuje posady rządcy domu, kasjera, inkasenta lub innego zatrudnienia w tym rodzaju mężczyzna w średnim wieku, który kilka lat zarządzał domem i dokładnie jest obeznany z przepisami meldunkowemi. Może też przystąpić z tą sumą jako wspólnik do interesu w którymby mógł być czynnym. Życzący porozumieć się, złoży adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. A. 3032

Kucharz, kawaler, potrzebny na wieś od 1-go Kwietnia, z dobremi świadectwami. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera dla Mroczków. 500

Do fabryki kwiatów A. Bonkowskiej, potrzebne są zaraz panny i uczennice. Ul. Świętojerska № 10. 3256

Ogrodnik poszukuje założenia ogrodu, uporządkowania takowego, albo też ułożenia klombów kwiatami, w Warszawie i na prowincji. Wiadomość: ul. Zajęcza 3, m. 10.

Potrzebny jest uczeń do cukierni w wieku lat 13—14. Pierwszeństwo ma z prowincji. Elektoralna № 28. 3287

Potrzebne są zaraz panny kompletnie zdatne do staników. Niecała № 3, 1-e piętro.

Młody człowiek z knucją rs. 500 poszukukuje miejzca rządcy domu. Oferty uprasza składać pod lit. F. G. poste-restante.

Potrzebny jest pomocnik do jeometry albo jeometra klasy 1-ej, zgłosić się można do hotelu Polskiego. 3285

Chłopiec potrzebny do zakładu Léopolda, odrazu na pensję. Niecała № 8. 3278

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do garniturków dziecinnych. Pańska 58, mieszkania 3. 3312

Maszynistka i podręczne potrzebne są zaraz, do negliży. Krochmalna № 31 lit. a, mieszkania 2. 3328

Potrzebny chłopiec, w wieku lat 14—16 do cukierni. Twarda № 4. 3316

Panna dobrze szyjąca na maszynie, znajdzie zajęcie. Grzybowska 48. 520

Na wyjazd potrzebna jest panna, kompletnie uzdolniona, przeważnie do upinania sukien, oraz podręczne. Róg Złotej i Sosnowej № 5, mieszkania 13. 3318

Panna potrzebna do szycia bielizny na maszynie uzdolniona i do znaczenia. Ulica Erywańska № 1, szwajcar wskaże. 3280

Człowiek w sile wieku, mający długoletnią praktykę gospodarską, poszukuje posady rządcy do majątku ziemskiego, a także magazyniera, kasjera, rządcy domu w Warszawie, na żądanie może złożyć kaucję do wysokości rs. 4,000. Ulica Twarda № 8a, w dystrybucji. 3327

Osoba znająca krawieczczyznę, gospodarstwo domowe wiejskie i miejskie, z rekomendacją, poszukuje miejsca. Krak.-Przedm. № 7, m. 6, w podwórzu prawa oficyna. 3132

Subjekt handlowy przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje pracy za skromne stosunkowo wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 20, mieszkania 10. 3313

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem bardzo dobrze; do pojedyńczej osoby. Aleje Jerozolimskie № 15 i 13, 3-cie piętro № 8. 3308

Potrzebny jest uczeń farmacji do apteki w Nowem-Mieście nad Pilicą, pow. Rawski.

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 3128

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, biuro, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 3170

Fortepian Kralla & Seidlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesełka, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 36 osób, krzesła, szafa dębowa, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biuro męzkie, dwa fotele gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypców, taboret szrubowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3071

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 3089

Pianino nowe, amerykański system, jest za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a. 3180

Fortepiany krótkie, czarne używane od 230—375 krajowe, zagraniczne. Reperacje, strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 3185

Maszyna do szycia Singera w dobrym stanie, jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu, za przystępną cenę, przy ulicy Szerokiej № 428 na Pradze, wiadomość tamże, u Tomasza Tchórzewskiego. 3187

Suknie damskie, palto męzkie używane, meble i inne rzeczy do sprzedania, od godziny 2. Wspólna 36, mieszk. 2, na dole.

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska № 18c, u stróża. 3144

Biuro męzkie orzechowe na szafkach, umywalki. Ulica Szpitalna № 5, u stolarza.

Szafy sklepowe bardzo ładne, oszklone, kontuar, szyldy, lalki do upinania sukien i t. p. tanio do sprzedania. Tamże wyprzedaż niżej kosztu kapeluszy damskich najmodniejszych fasonów. Wiadomość: ulica Wspólna № 18, mieszkania 17. 3161

Cery litewskie po nizkiej cenie. Mokotowska № 6, 1-e piętro № 3. 2651

Za trzecią część ceny zaraz sprzedaję: futro męzkie elki i szopy, kołnierz tuma[illegible]wy, starą porcelanę, rolety fałdowane, de[illegible] skrzynki, kwiaty. Złota 28a, m. 11, codziennie od godziny 12—5. [illegible]

Tylko bardzo tanio kupuję komplety [illegible] humorystycznych, illustrowanych, nowe oryginalne dzieła naukowe, powieści polskich autorów. Katalogi z cenami przesłać do Kurjera dla Kas z: 2937

Zaraz bardzo tanio sprzedaję, szafy, łóżka, urządzenie kantorowe i gospodarskie. Złota № 28a, mieszk. 11, codziennie od 12—5. 2936

Sprzedaje tanio mebli garnitur czarny, garnitur orzechowy, garnitur angielski, otomanka, szeslong, kozetka, foteliki, biurko, fotel. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Bielańska № 4. Kalkstein. 2985

Bussola i pantograf do sprzedania w sklepie. Chmielna № 69. 2997

Mebli kilka gar[illegible]ów nowych fasonów, gustownie pok[illegible] szeslongi, otomany, urzędowej roboty, [illegible] tanio sprzedaje. Nowy-Świat № 68, u [illegible]picera. 2958

Do sprzedania po nizkiej cenie trzy sztuki materji chińskiej. Róg Ciepłej i Ceglanej № 3, mieszk. № 13. 3082

Do sprzedania paltocik damski syberynowy, wiosenny, mało używany. Chmielna № 46, mieszkania 18. 3100

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3319

Meble, garnitur mahoniowy z pokrowcami, lustro duże bronzowe, konsolki do kart orzechowe, wszystko prawie nowe do sprzedania bardzo tanio. Nowolipki № 11, mieszkania № 8. 333

Tanio po zwiniętym interesie wyprzedaję po cenach niżej kosztu bieliznę męzką, damską, skarpetki, gorse haftowane, krawaty i t. p. Solna 7, mieszk. 10, od g. 10—7 wieczorem. 3329

Powozik jednokonny, używany, do sprzedania. Ulica Stawki 10A, róg Przyokopowej. 3323

Komody 2 nowe, masiv orzechowe, 5-szufladowe, do sprzedania za cenę przystępną. Zgoda 7, mieszk. 1, u stolarza. 524

Do sprzedania: garnitur mebli, szafa orzechowa, łóżko meblowe i kuchenne rzeczy, wszystko nowe, parę miesięcy używane. Stare-Miasto domu № 18, mieszk. 9. 3304

Korzystny interes. Fortepian z wysokim tonem, fasonu najnowszego koloru hebanowego, o 7-u oktawach, za nizką cenę do sprzedania. Miodowa № 3, mieszk. 17. 3300

Pianino Rönischa, nowe, do sprzedania za przystępną cenę; tamże jest wiadomość o sprzedaży mebli i sprzętów kuchennych z powodu wyjazdu. Widzieć można od godz. 10 do 12 i od 3—6. Ulica Warecka № 7 domu, mieszkania 9. 3309

Posadzki dębowej suchej sztuk 600, do sprzedania, oraz przyjmuje obstalunki na posadzki po cenach przystępnych. Ul. Tamka № 29, u stolarza. 3277

Fortepian zupełnie dobry, do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 4, mieszk. 21. 3283

Do sprzedania kareta 4-osobowa, b. mało używana, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Śliska № domu 1 i 6, m. 14.

Kasztany i akacje młode do sprzedania zabezcen u właściciela domu № 7 przy ulicy Bonifraterskiej. 3303

Do sprzedania: 3 portjery, 2 lambrekiny z wełny, koloru bordeaux, mało używane, za rs. 100. Ulica Czysta № 4, m. 2, w godz. od 11 do 2 po południu. 3291

Do sprzedania: lando, powóz 4-osobowy, sanki jedno i paro-konne. Wiadomość: ul. Czerniakowska № 59. 3286

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Magle w dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 29. 3276

Jest do sprzedania w każdym czasie bawarja, w dobrem miejscu. Wiadomość w sklepie wiktuałów, pod № 21 nowym, ulica Dzielna. 3241

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Ulica Chmielna № 39. 3258

Rs. 7,000 dobrze lokowane, na 3 Nr hypoteki domu nowego, z wszelkiemi wygodami, płatne 1 Stycznie 1885 r., z ewikcją dodatkową i rygorami do sprzedania za 6,300 rs., bez pośrednictwa. Wiadomość od 3½ do 5 u stróża, Marjensztadt № 1B. 3138

Poszukuje się 200 rs., przy zupełnem bezpieczeństwie. Oferty pod lit. K. S. w kantorze Kurjera. 3181

Magle są do sprzedania, z wygodnem mieszkaniem. Ulica Furmańska № 10. 3178

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Ogrodowa № 3.

Sklep mydlarsko-wiktuałowy do sprzedania. Pańska 72. 3201

Wiatrak dwu-gankowy, z kamieniami francuzkiemi i cylindrem, przytem dom mieszkalny obszerny, zabudowania gospodarskie i ogród warzywny 300 prętów, w obrębie miasta gubernjalnego Siedlec położony, do sprzedania zaraz. Wiadomość powziąść można w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej № 32, u J. Burkart, albo w Siedlcach w piekararni F. Kuntze. 3198

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Wiadomość: Ogrodowa № 5, w sklepiku.

Z powodu zmiany [illegible] sów jest do sprzedania sklep wikt[illegible] Nowolipki № 27.

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Aleksandrja № 4. 3141

Do sprzedania folwark 4 włóki, z inwentarzem i zasiewem. Wiadomość: ul. Mokotowska № 10, mieszkania 2. 3137

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy za bardzo przystępną cenę, z mieszkaniem wygodnem taniem. Wiadomość na miejscu: ulica Krucza № 15b, m. 17.

Rs. 4,000 razem albo po połowie jest do umieszczenia na pierwsze №№ domów w Warszawie po towarzystwie. Wiadomość: ulica Marjańska № 1, u właściciela domu.

Magazyn strojów dobrze procentujący, do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Freta № 10. 3088

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 29. 3081

Korzystne warunki, do sprzedania lub wydzierżawienia budynek fabryczny, murowany, wraz z domem mieszkalnym, w blizkości Pruszkowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, mieszk. 7. 2770

Do odstąpienia magazyn mód, strojów, sukien i okryć damskich, z urządzeniem i wyrobioną klijentelą. Ul. Marszałkowska 51.

Sklep jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie, za rogatką Powązkowską, ulica Burakowska № 5. Wiadomość na miejscu. 3085

Magle do sprzedania zaraz lub od Kwietnia. Nowy-Świat № 55. 3129

Sklep mydlarski i spożywczy jest do sprzedania. Solec № 83. 3148

Tanio! Mydlarnia do sprzedania. Twarda № 18, wiadomość w mydlarni. 523

Dystrybucja do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość w dystrybucji, ulica Wielka № 14. 3341

Skład węgli kamiennych jest do odstąpienia. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 20.

Dwa magle angielskie, w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Ul Grzybowska № 57. 3325

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Bugaj № 1, na wprost koszar. 3324

Ważne! na czasie. Do sprzedania sklep wiktuałów, przy ulicy Zgoda pod № 6.

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem, suchem, wygodnem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 3336

Znaczny interes fabryczny i handlowy, przeróbki najużywańszych metali, oddawna istniejący, jest do wydzierżawienia. Wiadomość: w kancelarji rejenta Masłowskiego w Sądzie Okręgowym. 3321

Sklep spożywczy z całem urzadzeniem i towarami, z mieszkaniem nad sklepem i piwnicą pod sklepem, bardzo dogodny i dobrze procentujący, sprzedaje się od 1 Kwietnia 1884 r. Wiadomość na miejscu, ul. Sienna № 15a. 526

Kapitalisty lub wspólnika poszukuje doświadczony przedsiębiorca do eksploatacji zyskownego interesu fabrycznego. Żądany kapitał rs. 60,000 będzie w zupełności ubezpieczony na pierwszej hypotece. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod lit. K. T.

Ważne na czasie. Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny jest fachowy kupiec, z kapitałem od rs. 6,000 jako wspólnik lub nabywca, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowy-Świat 68, m. 18.

Do wypożyczenia małe sumki. Wiadomość w sklepie: Nowy-Świat № 58. K. Wilkans. 3292

Bardzo korzystny interes dla małżeństwa do odstąpienia za rs. 450. Wiadomość: ul. Bednarska № 7, u stróża. 3282

Ogród fruktowy łok. □ 20,000, może być w większej ilości lub mniejszej, zdatny pod budowlę, do sprzedania. Wiadomość: Wolska № 36, mieszkania 3. 3251

Z powodu wyjazdu jest sklep wiktuałów korzystny. Ulica Nowolipki № 56. 3314

Do sprzedania folwark około 8-u włók ziemi ornej, w blizkości Warszawy. Wiadomość: Hoża № 22, mieszkania 10. 3281

Majątek rolniczo-przemysłowy, włók 33, mila od Warszawy, szosą; sprzedaję wypadkowo, dogodnie, z inwentarzami, zasiewami etc, bez pośrednictwa. Złota 16, m. 3.

Poczthalterja w Tuszynie, 21 wiorst od Łodzi, do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość na miejscu. 3290

Lokale.

Sklep potrzebny od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b., z dwoma lub jednem wystawowem oknem, na Nowym-Świecie, Krak.-Przedmieściu, lub na Marszałkowskiej. Ktoby posiadał takowy, raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. A. 42. 3045

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża № 20 d. m. № 6, drugie piętro. 3186

Młody człowiek, urzędnik instytucji prywatnej, poszukuje od 1 Kwietnia niedrogiego pokoju bez mebli, przy zacnej rodzinie, w blizkości Placu Teatralnego. Może być z obiadami lub bez. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. A. W. 499

Pokoj umeblow. i kuchnia przy emerycie od kwartału. Chłodna 46, m. 16, g. 8—9 3—4. 3217

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Nowo-Senatorska № 5. 3155

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. obszerne suteryny, na skład towarów suchych odpowiednie. Chmielna № 20. 3158

3 pokoje eleganckie, świeżo odnowione przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, rs. 300, od 1-go Kwietnia. Mylna № 7. 2925

Sklepy mogą być urządzone przy ul. Chłodnej pod № 19. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2811

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia różne warsztaty zdatne na fabryki, oraz różne sklepy i pomieszkania. Sienna № 6A. 1-szy dom za Żelazną. 2915

5, 3, 2 i 1 pokój z kuchniami, przedpokojami, od frontu i od podwórza do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12. 3060

Jest do odnajęcia zaraz apartament, złożony z 8 pokoi obszernych, słonecznych. Ul. Chmielna № 3. 2745

Pół sklepu do odnajęcia na Nowym-Świecie. Wiadomość: Kiosk, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. 2955

Sklep z oknem wystawowem. Ul. Chmielna № 9. 2799

Lokal. Jest do wynajęcia lokal przy ulicy Nowy-Świat № 1, frontowy, na 1-m piętrze, z 3-ma balkonami, składający się z 6-u obszernych pokoi, kuchni, piwnicy i innych dogodności, w tym lokalu jeden pokój narożny od ulicy Nowy-Świat i placu św. Aleksandra, o 4-ch oknach, druga sala frontowa o 3-ch, do mieszkania są trzy wejścia: z ulicy dwa: jedno od Nowego-Świata, drugie od placu św. Aleksandra; lokal ten może bydź oddany i na jaki proceder. O warunkaah można się dowiedzieć u rządcy domu na miejscu lub u właściciela Szai Lothe, Muranowska № 30. 2990

Apartamenta z 7-u lub 10-u pokoi do wynajęcia, od 8 Kwietnia lub 1 Lipca r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata.

Pomieszczenie ze stołem, dla panienki uczęszczającej do Inst. muzycznego lub innego zakładu naukowego, fortepian na miejscu.—Tamże jest do sprzedania garnitur mebli używanych za rs. 45. Wiadomość: u stróża, Ciepła № 9. 3330

Na Senatorskiej wprost kościoła, do odstąpienia od Ś-go Jana sklep, z obszernym pakamerem. Wiadomość na miejscu, w składzie naczyń kuchennych. 525

Mieszkanie do wynajęcia 3 lub 4 pokoje, w środku miasta. Wiadomość w kantorze J. Zaniewicza, Senatorska 20, wprost kościoła, pierwsze piętro. 528

Pokój wygodny i ładnie umeblowany, bardzo tanio, jest do wynajęcia dla damy. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. 6. 3344

Do wynajęcia miejsce na warsztat z oszklonemi drzwiami. Nowolipie 59 Tamże do sprzedania dorożka i faeton. 3342

1 pokój na dole, 2 na 3-m piętrze z kuchniami, miesięcznie rs. 10, zaraz do wynajęcia. Mostowa № 14. 3307

Lokal z ogródkiem do najęcia przy ulicy Aleksandrja № 3, gdzie obecnie bawarja „Pod Pługiem,“ zdatny na bawarję, mleczarnię lub fabrykę, od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Nowy-Świat 72, mieszk. 5. 3301.

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany Erywańska № 10, stróż wskaże. 3298

Doniesienia rozmaite.

Jakób Mławski, Solna 18, realizuje, nabywa wszelkie dokumenty pieniężne; sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje każdodziennie od g. 8—11 rano i od 3—6 po południu. 319

Człowiek podupadły odwołuje się do litościwych i szlachetnych serc obywatelskich, prosząc o wsparcie na kaucję, bez której nie może znaleść odpowiedniego miejsca, gdzieby mógł zapracować na wyżywienie licznej rodziny. Łaskawe osoby uwzględniające nieszczęśliwe położenie, raczą składać ofiary w w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. M. J.

Reperacje pozytewek i grających albumów wszelkiej konstrukcji, wykonywa z poręczeniem były praktykant wiedeński Julian Binder zegarmistrz. Ulica Wspólna № 20.

Egzercytować się można na fortepianie. Czysta № 4, mieszkania 23. 3331

Przyjmują się wszelkie roboty, w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, po cenie bardzo przystępnej. Róg Marjensztadtu i Dobrej № 1c, mieszk. № 2[illegible], 2-e piętro. 3322

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 3332

Obiady prywatne tanie, miesięcznie, przy ulicy Chmielnej № 24, parter. 518

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby tutejsze i przyjezdne na kurację, lub dla odbycia słabości, za opłatą od rs 15, z umieszczeniem dziecka. Najściślejsza dyskrecja i opieka sumienna zapewnia się. Ul. Świętojerska № 22, obok ogrodu Krasińskiego. 2994

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 3196

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 3197

Mamka ze świeżym pokarmem, z wyższem wykształceniem, życzy sobie miejsca do zamożnego domu na wyjazd lub w miejscu. Wiadomość: ulica Świętojańska № 9, mieszkania 18. P. Zaleski. 3299

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. — Tamże jest pokoik dla osoby spodziewającej się słabości. Stypułkowska. — Szeroka-Freta № 7. 3326

Mamka młoda, szatyna, z obfitym pokarmem u akuszerki. Wspólna 7. 522

Mamki: młoda, zdrowa, przystojna, z pokarmem świeżym, obfitym; mężatka młoda, brunetka, z sześcio-miesięcznym obfitym pokarmem u akuszerki. Żurawia 1. 3346

Mamka brunetka, z obfitym pokarmem bez długu, u akuszerki. Marszałkowska № 34, mieszkania 8. 3338

Mamka. Ruska akuszerka rekomenduje mamkę. Brunetka, wysoka, ze świeżym pokarmem. Nalewki № 9, mieszk. № 26. 502

Mamki rosjanki i polka bez długu, u akuszerki. Świętojerska № 16. 3343

Mamki wiejskie, miejskie, niemka i starozakonna bez długu, u akuszerki. Ulica Twarda 16a. 521

Dnia 9 Lutego zginął pies, rasy ponter, czarny, z białemi łatkami pod szyją i na łapach. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na Senatorską 5, mieszk. 1, za nagrodą. Nieprawy posiadacz na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 3345

W niedzielę dnia 2 Lutego wybiegł młody wyżeł, biały z kasztanowatym. Uprasza się osoby mające jakąkolwiek wiadomość o nim, o danie znać na ulicę Hożą № 15, mieszk. 2, za stosownem wynagrodzeniem. 3305

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34. Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 3

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 57.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 23 Февраля (6 Марта) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner